Nr. 161. Niedziela, dnia 15 Lipca 1928 r. Cena 10 groszy Rok XXIII.

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

W rocznicę Grunwaldu.

1410 — 15 lipca — 1928

Co roku, z nadejściem upalnych dni lipcowych, odzywa się w pamięci naszej echo 15 lipca 1410 roku, i choć nie sięga ono siłą napięcia pamiętnego obchodu pięćsetlecia, święconego jeszcze przed wojną najuroczyściej w Krakowie, to jednak nigdy nie mija ten dzień obojętnie.

Grunwald bowiem, to już nie pusta nazwa miejscowości, to nie określenie wypadku dziejowego, zaczerpnięte z kronik, zakryte często w mrokach drogi przeznaczeń narodu.

W czemże więc leży właściwe znaczenie Grunwaldu?

Sam fakt zwycięstwa orężnego nie pociągnął za sobą wielkich skutków. Pomorze, najostrzejszy cierń krzywdy, pozostało nadal przy Zakonie. Nie przyniósł zatem Grunwald rozstrzygnięcia ostatecznego i jedynego, jak nie przyniosła go nawet tak uciążliwa trzynastoletnia wojna z Zakonem (1454-66). W postaci Prus Książęcych nienaruszone wyszło z tych burz plemię Prus dzisiejszych. Czyż więc słowo Grunwald nie powinno budzić gorzkich tylko refleksji?

A przecież ta bitwa, po której pięćdziesiąt proporców zdobytych zawisło u sklepienia katedry na Wawelu, ma niesłychane w dziejach naszych znaczenie. Jest ona przejawem doniosłego zwrotu przesunięcia sił w Europie wschodniej. Przewrót ten dokonał się w końcu XIV wieku, a trwał w swym głównym zrebie, aż po połowę XVII stulecia. Tego przesunięcia sił głównym czynnikiem była unja Polski z Litwą. Chrzest Litwy i opanowanie jej przez Polskę ściągnął równocześnie sprawę krzyżacką z wyżyn spraw religijnych na twardy poziom stosunków międzypaństwowych.

Owoce Grunwaldu były na razie nikłe. W dalszem następstwie dopiero podkopano potęgę krzyżaka przez wnikający na Pomorze wpływ polityczny Polski, co doprowadziło do odebrania Pomorza i shołdowania Prus. Nawet na Śląsk pod władaniem czeskiem zostający, sięgały polityczne i kulturalne wpływy umocnionej Polski.

Jest zatem Grunwald na zawsze pamiętny, jako punkt zwrotny, który zwiastuje epokę największej ekspansji politycznej i umysłowej dawnej Polski. Można w jej zbytniej rozlewności terytorjalnej dopatrywać się słusznie przyczyn jej upadku, ale trzeba także sprawiedliwie ocenić rozmach polityczny i cywilizacyjny okresu po zwycięstwie grunwaldzkiem.

Przebyliśmy niedawno podobny punkt zwrotny. Rezultatem wojny światowej jest przetworzenie stosunku sił na wschodzie Europy na korzyść państw słowiańskich, chociaż już nie w tak ogromnych rozmiarach, które okazały się zgubne.

Ten stały rytm w stosunkach polsko-niemieckich nie uszedł uwadze Niemców. Historyk Eryk Marcks — jak pisze znakomity znawca stosunków polsko - niemieckich Teodor Tyc, na którego pracy oparliśmy niniejszy artykuł — pośpieszył wysnuć z tego wniosek o wahaniu się sił niemiecko - polskich w toku wieków z ostateczną zawsze przewagą niemczyzny. — Przyjmując nawet ten determinizm, mieliśmy według perspektywy — 1386 — 1656 — 1918 przed sobą dwa i pół wieku względnej równowagi na naszą korzyść.

Sprawa między Polską a Niemcami wyróżnia się jednak tem, że do stosunku sił dochodzi tu moment wyrobienia cywilizacyjnego. Okresy przewagi lub wyrównania sił stają się zarazem dla Polski okresami, dającymi możność pełnego rozwoju cywilizacyjnego na wszystkich polach. Jest to poprostu bieg do mety, w którym mamy wcale korzystne widoki, o ile trening będzie równy. Perspektywa dziejowa może nas napawać otuchą.

Gdy jednak ustaje ta praca cywilizacyjna doganiająca, wtedy stosunek szybko poczyna zmieniać się na naszą niekorzyść. Nie wolno nam więc ustać w tych wysiłkach. W obecnej chwili czujemy się wobec wzrostu i rozrostu sił, zarazem zadań i obowiązków, musimy więc natężeniem naszem wyrównać jedne z drugiemi. Obowiązek główny w odniesieniu do dziejowych zmagań polsko - niemieckich polega na wzmocnieniu i utrwaleniu żywiołu polskiego na kresach państwa naszego i poza jego granicami.

Promienie naszej siły politycznej i kulturalnej muszą przeniknąć koniecznie i tam, gdzie jest ludność polska, oderwana od Macierzy, przygnębiona uciskiem pruskim, albo jeszcze nierozbudzona i nieuświadomiona o wielkim kraju macierzystym, jaki powstał dla niej nieoczekiwanie z odmętów sztrasz liwej wojny światowej i pogromu Niemiec.

Chodzi tu przedewszystkiem o Marmję, Mazury, Powiśle i Śląsk Opolski. Ludność polska, gnębiona w dziedzinie praw narodowych, prześladowana i teroryzowana, utraciwszy swe przedstawicielstwo w Sejmie pruskim, głośnym głosem domaga się dzisiaj sprawiedliwości. Bracia nasi z za kordonu nie mając dzisiaj głosu w ciałach parlamentarnych Niemiec w swojej obronie, od wolnego państwa polskiego i jego obywateli wyczekują obecnie pomocy i otuchy.

Dlatego też rocznica Grunwaldu w bieżącym roku musi być powszechnym dniem przypomnienia w Polsce o obowiązkach naszych wobec drogich nam ziem niewyzwolonych. Po słowach zaś nastąpić muszą granitowe czyny. L. L.

Prowokacja niemiecka na Górnym Śląsku.

Anonimowe listy z pogróżkami do Niemców posali Niemcy.

Katowice. — Prezes komisji mieszanej p. Calonder, zwrócił się swego czasu do przedstawiciela państwa polskiego w Bytoniu konsula generalnego dr. Szczepańskiego, a niemiecki konsulat w Katowicach do władz wojewódzkich z analogicznem zażaleniem, iż kilkunastu Niemców, obywateli Rzeszy, zamieszkałych stale na polskim Śląsku otrzymało anonimowe listy z pogróżkami. Było to jeszcze w okresie wyborczym. Tak p. Calonder, jak i konsul niemiecki zażądali przeprowadzenie śledztwa w tej sprawie, oraz wykrycia autorów tych pogróżek. Władze nasze bezskutecznie prowadziły dochodzenia i sprawców nie mogły wykryć. Na szczęście niedawno przypadek ujawnił autorów tych listów. Mianowicie władze nasze przeprowadzając w hucie Bismarka rewizję u tamtejszego urzędnika huty Niemca, nazwiskiem Foerster za przemycanemi z Bytomia niemieckiemi papierosami, natrafiła u niego w biurku przypadkowo na 55 listów i kopert takich samych, jakie otrzymali wymienieni Niemcy. W ten sposób zde maskowaną została prowokacja niemiecka. Tak p. Calonder, jak i konsulat niemiecki został poprostu ośmieszony swojemi zażaleniami.

Przy tej sposobności należy zaznaczyć, że również kilkudziesięciu polskich robotników, zamieszkałych na naszym Śląsku, a pracujących po stronie niemieckiej w okresie wyborczym otrzymało takie same listy z pogróżkami.

Nowe jednostki polskiej floty wojennej

Kontrtorpedowiec „Wicher" spuszczony na wodę.

Paryż. — W stoczni Blainville w okolicach Caen odbyło się uroczyste spuszczenie na wodę kantrtorpedowca „Wicher". Przy ceremonji tej obecni byli: ambasador Chłapowski z małżonką, szef kierownictwa marynarki wojennej, komandor Świrski, attache wojskowy pułkownik Błeszyński, konsul Samborski, komandor Czernicki, szef komisji nadzorczej budowy okrętów polskich we Francji, wraz z oficerami i mechanikami, wchodzącymi w skład rzeczonej komisji, admirał Chauvain, prefekt morski w Cherbourgu, reprezentujący ministra marynarki, senator Cheron, deputowany Blaisot, prefekt Helitas i inni.

Po spuszczeniu torpedowca „Wicher" odbyło się jeszcze umocowanie tablicy pamiątkowej na budującym się w tej samej stoczni kontrtorpedowcu „Burza", oraz wbicie pierwszego nitu do łodzi podwodnej „Żbik". Pierwszy nit wbiła p. ambasadorowa Chłapowska. Poświęcenia obu statków dokonał ks. Szymbor, rektor Polskiej Misji Katolickiej we Francji. Po poświęceniu wygłosił przemówienie admirał Dumesnil, prezes Rady Zarządzającej stoczni w Blainville, który, po oddaniu hołdu prezydentowi Mościckiemu i marszałkowi Piłsudskiemu, podkreślił węzły, łączące młodą marynarkę polską z marynarką francuską, powracającą do dawniejszego swego świetnego stanu po klęskach wojennych. Przy sposobności admirał Dumesnil, zwracając się do komandora Świrskiego, wyraził głębokie uznanie marynarce polskiej.

Na przemówienie to odpowiedział ambasador Chłapowski, podkreślając doniosłość tej chwili dla marynarki polskiej, której kolebką stała się Francja. P. ambasador wspomniał następnie o znaczeniu bezpośredniej komunikacji wodnej dla wzajemnych stosunków między oboma krajami; poczem podziękował personelowi technicznemu i robotnikom którzy z pewnością pracę swą wykonywali z taką samą sumiennością, jak gdyby pracowali dla Francji.

W zakończeniu uroczystości wysłano depeszę okolicznościowe do prezydenta Mościckiego i marszałka Piłsudskiego.

Nowy szef gabinetu premjer Bartel, dotychczasowy wice - premjer w gabinecie Marszałka Piłsudskiego.

Gdzie jesteś, szczęście?

Gdzie jesteś, szczęście, szczęście
promienne,
Największe w życiu ludzkie pragnienie?
Czy trzeba przenieść cierpień gehennę,
By cię zdobyć choćby na mgnienie?

Czy zwisasz, niby ptak złotopióry,
Nad każdym z ludzi, co na cię czeka,
I chcesz skrzydłami przysłonić chmury,
Które nadchodzą groźnie zdaleka?

Może przebywasz na stromej skale,
Do której wiodą ostre urwiska?
A wtedy warto piąć się wytrwale,
By chociaż spojrzeć na ciebie zbliska...

Jeśli cię strzegą smoki straszliwe,
Jako królewnę, co śpi zaklęta,
Trzeba naciągnąć woli cięciwę,
A mieczem będzie moc duszy świętal

Gdzież jesteś, szczęście, marzenie senne,
Co się uśmiechasz tak słodko, miłe?
Czyż zawsze trzeba przeżyć gehennę,
By ciebie posiąść choćby na chwilę?

Helena Kozłowska.

Przyrost ludności w Polsce

postawi ją w rzędzie największych potęg.

Istnieje dziedzina życia, w której Polska kroczy przed innymi narodami świata, zajmując pierwsze miejsce w Europie i czwarte na kuli ziemskiej po Stanach Zjednoczonych (120 mil. ludności), po Japonji i Brazylji.

Pod jakim to względem ojczyzna nasza wybija się na czoło innych narodów?

Imponujemy im cyfrą naturalnego przyrostu ludności. Jeszcze przed trzema laty staliśmy na trzecim miejscu w Europie, a w roku 1927 wyszliśmy na pierwsze. W roku tym przybyło nam 953 tys. żywych dzieci, zmarło 524 tys. osób, czyli, że nadwyżka w naszym bilansie żywej siły wyniosła 429 tys. ludzi. Za nami idą na drugim miejscu Włochy (43 mil. ludności), z przyrostem 410 tys., dalej Niemcy — 403 tys., następnie w porządku kolejnym: W. Brytanja, Hiszpanja, Rumunja i Czechosłowacja.

Nasza siła rozrodcza może nas napawać wiarą w siły żywotne narodu. Liczba jest jednym z warunków potęgi. Drugim wszakże nieodzownym warunkiem jest organizacja i siła ducha.

Przypomnijmy sobie wielkie, przeszło 400 - miljonowe Chiny, przez tyle lat upokarzane i wyzyskiwane przez znacznie mniejsze liczebnie państwa, a dziś rozdzierane przez wojny domowe, przypomnijmy sobie Indje, które do niedawna były upośledzoną kolonją angielską Pierwszy lepszy podręcznik historji starożytnej uczy nas, jaką potęgę stanowiły mikroskopijne republiki greckie wobec wielkich i niesfornych hord perskich.

Przyrost ludności może wyrównać nierówność liczebną rywalizujących na arenie dziejowej narodów ale nie przesądza stopnia ich sił duchowych i materjalnych, a przez to i wyniku rywalizacji.

Przeciwnie, jeżeli narodowi, zamieszkującemu tak szczupłe terytorjum jak nasze, zabraknie energji, na wyższy szczebel, jeżeli nie rozszerzy on i nie udoskonali swych warsztatów pracy, nie podniesie wydajności gleby, rąk roboczych i narzędzi produkcji, to fakt wybicia się na pierwsze miejsce pod względem naturalnego przyrostu może go zepchnąć na ostatnie miejsce pod względem dobrobytu i organizacji społecznej. Może mu przysporzyć tak wielkich trudności, że pod ich ciężarem upadnie i stanie się źródłem zamętu i anarchji dla całego świata.

Sprawą przyrostu ludności u nas i w innych krajach zajmuje się w swej książce „Metamorfozy Polski" poseł na Sejm, dr. B. Bator. Podnosi on z naciskiem spadek urodzin w najbardziej cywilizowanych państwach, jak Francja, Niemcy, Wielka Brytanja i t. d. i z logiki cyfr wyprowadza wniosek, że w niedalekim czasie pozostaną w Europie tylko cztery państwa, w których przyrost odbywać się będzie nadal. Są to Polska, Włochy, Hiszpanja i Rumunja.

A Rosja Sowiecka? Autor, zdaje się, zapomniał, że część jej terytorjum i trzy czwarte ludności znajduje się w granicach Europy w najbliższym z nami sąsiedztwie. Przyrost ludności na tych olbrzymich terenach odbywa się również w przyśpieszonym tempie.

Lecz autor zdaje sobie sprawę z tych i innych grożących nam niebezpieczeństw. Stawiając Polskę w rzędzie pierwszych potęg Europy dochodzi do następującej konkluzji:

„Jest to stanowisko nietylko zaszczytne, ale przedewszystkiem brzemienne w obowiązki i wymagające tak wielkiego i tak trwałego wysiłku, na jakie nie były narażone dawniejsze pokolenia. Losem naszym stało się życie wytężone i niebezpieczne".

Liczbą przyrostu możemy zaimponować całemu światu, możemy się poszczycić sukcesami na tem polu również wobec ukraińców i żydów, jako że rdzenna ludność polska wzrasta szybciej niż zamieszkałe w naszym granicach mniejszości.

Ale tem poważniej, tem usilniej trzeba się zabrać do porządkowania stosunków w kraju. Emigracja została prawie całkowicie zahamowana. Krocie rąk roboczych, które, nie znajdując w kraju zatrudnienia, odpływały wojną za ocean, by wzmagać potęgę gospodarczą Ameryki, dziś oczekują na warsztat pracy w kraju ojczystym.

Jeżeli Polska rozwiąże ten problem — to stanie w rzędzie największych potęg Europy.

TELEGRAMY

ZMIANA KONSTYTUCJI GRECKIEJ.

Wiedeń. — Donoszą z Aten, iż wieczorem podpisał prezydent Rzeczypospolitej greckiej, Konduriotis, dekret, zmieniający pewne artykuły konstytucji, przedewszystkiem ordynację wyborczą.

Dotychczasowe prawa wyborcze oparte były na systemie propocjonalnym, teraz zaś mają być oparte na systemie bezwzględnej większości. Do zmian tych parł Donicelos, który przy najbliższych wyborach chce osiągnąć większość. Dekret wywołał ostry sprzeciw rojalistów.

Jednocześnie przedstawiono prezydentowi dekret o rozpisanie wyborów do senatu.

Sprawa Pangalosa będzie jutro przez rząd rozstrzygnięta.

ZAMACH POLITYCZNY NA SZEFA BEZPIECZEŃSTWA W BELGRADZIE.

Belgrad. — Wczoraj w południe na szefa służby bezpieczeństwa publicznego Żika Lazicza, najwyższego funkcjonarjusza policji w Jugosławji, dokonano zamachu morderczego.

W godzinach normalnego przyjmowania stron w biurze policji zjawił się pewien mężczyzna, który oświadczył, że musi się widzieć osobiście z szefem policji, aby zakomunikować pewną poufną wiadomość. Gdy go wpuszczono do biura Lazicza powiedział: „Przybywam ze Stip w Macedonji i mam do pana prośbę" przytem z wewnętrznej kieszeni marynarki dobył pistoletu i dał szereg strzałów do Lazicza. Jedna kula trafiła szefa policji w głowę, w okolicy lewego ucha. Następnie zamachowiec ostatnią kulę wystrzelił sobie w skroń.

Szefa policji i sprawcę zamachu przewieziono do szpitala, gdzie stwierdzono, że Lazicz odniósł wprawdzie ciężką, ale nie niebezpieczną ranę, podczas gdy sprawca zamachu nie da się utrzymać przy życiu. Pomimo dokonanych na-

tychmiastowej operacji, godziny je go są policzone. Znaleziono przy nim kilka papierosów albańskich, natomiast nie znaleziono żadnych dokumentów, ani pieniędzy.

Przypuszczają, że Iwanowicz zo stał wydelegowany przez macedoń ską organizację rewolucyjną do wy konania zamachu na Lazicza, który był głównym inicjatorem zarządzeń represyjnych przeciw macedońskim rewolucjonistom i już w jesie ni zeszłego roku organizacja wyda ła na niego wyrok śmierci.

PRZECIWKO ELEMENTOM WYWROTOWYM.

Praga. — Komitet wykonawczy czeskiej partji agrarnej w porozumieniu z przedstawicielami innych partji parlamentu, postanowił wezwac komitet złożony z 8-miu przed stawicieli koalicji, w celu poczynienia u rządu kolektywnych kroków, mających za zadanie niedopuszczanie do służby państwowej elementów, należących do organizacji antypaństwowych.

TEROR WALDEMARASA.

Kowno. — Teror rządu Waldemarasa w Litwie trwa dalej.

„Ritas" podaje, że w tych dniach aresztowano w okolicach Szkudy 7 oskarżonych o współpracę z Pleczkajtisem i emigracją litewską w Wil nie. Aresztowanych przesłano do obozu konsentracyjnego w Worniach

Książę Bourbon Parma aresztowany w Budapeszcie.

Na podstawie listu gończego francuskiej policji aresztowano w Budapeszcie księcia Ludwika Bour bona. Książę obwiniony jest o współudział w fałszowaniu papierów wartościowych. Po aresztowa niu był książę natychmiast przesłu chany na policji, a potem zamknię ty w odosobnionej celi. Dalsze śledztwo policyjne w toku. Ks. Parma nie poraz pierwszy bawił w Budapeszcie. Zeszłego roku jesz cze prowadził on z kilkoma bankami pertraktacje w celu uzyskania pożyczki dolarowej, która jednak do skutku nie przyszła.

Jak w ostatniej chwili dzienniki donoszą, nie jest rzeczą zupełnie pewną, czy aresztowany człowiek jest istotnie księciem Ludwikiem Bourbon Parma, a wątpliwości te powstały po zbadaniu paszportu, który wykazuje nieprawidłości. O ostatnich chwilach spędzonych na wolności przez rzekomego księcia podają dzienniki peszteńskie ciekawe szczegóły.

Jeszcze w przeddzień usiłował książę naciągnąć portjera hotelu, w którym mieszkał, na pożyczkę 10,000 pengö, ten jednakowoż odmówił mu pożyczki, wymówiwszy się tem, że na razie sumą taką nie rozporządza. Książę chciał teraz zmienić u niego kilkaset dolarów, ale i od tego portjer wykręcił się jakoś. Książę Bourbon posiada amerykański paszport, z którego wy nika, że niedawno przybył z Nowego Jorku do Europy. Przewieziony własnem eleganckim autem do dyrekcji policji, pozostał książę jak już wspominaliśmy, zatrzymany do dalszej dyspozycji władz.

PODZIĘKOWANIE.

W. P. Dr. WISZNIEWSKIEMU za troskliwą opiekę w czasie ciężkiej choroby naszej córki i siostry oraz za wyleczenie jej składa tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie

—1962 W. MAKÓWKOWA i CÓRKI.

KRWAWE ROZRUCHY W ŁODZI.

Strajkujący robotnicy fabryki „Poznańskiego" demolują gmach zarządu i ranią dwóch dyrektorów.

Łódź. — W fabryce Poznańskiego wynikł wczoraj po południu zatarg pomiędzy robotnikami a dyrekcją fabryki spowodowany obniżeniem stawek zarobkowych. Zatarg od samego początku przybrał groźne rozmiary, gdyż zastrajkowało 1.500 robotników. Nie chcieli oni przytem opuścić terenu zabudowań fabrycznych, czekając na wynik konferencji, która rozpoczęła się wkrótce potem w gmachu dyrekcyjnym.

Po pewnym czasie zebrani na dziedzińcu robotnicy podburzani ustawicznie przez agitatorów, dowiedzieli się o niepomyślnym dla nich wyniku narad dyrekcji.

Padła iskra w beczkę prochu.

Wśród robotników zawrzało. Zwartą masą tłum liczący przeszło 1000 osób wtargnął do budynku zarządu fabryki, demolując wszystkie urządzenia, niszcząc meble, wybijając szyby, zrywając połączenia telefoniczne.

W pewnej chwili pomiędzy robotnikami zjawił się jeden z dyrektorów zakładów „Poznańskiego" p. Hoffman, który począł nawoływać robotników do opamiętania. Interwencja dyr. Hoffmanna wywarła wręcz przeciwny skutek: robotnicy rzucili się na niego, bijąc i szarpiąc go, jeden zaś z robotników zadał mu uderzenie żelaznym czółnem tkackiem w głowę. Na ratunek omdlałemu dyr. Hoffmanowi pośpieszył dyr. Wolczyński, lecz i on został wkrótce dotkliwie pobity przez rozszalały tłum.

Niewiadomo jakie rozmiary przybrałoby całe zajście, gdyby nie interwencja policji, która w sile dwóch oddziałów pieszego i konnego przybyła w tym momencie na mejsce zaburzeń. Wprawdzie powitano policję gradem kamieni, wskutek czego dwóch policjantów zostało ranionych, lecz dzięki taktowi i energicznej postawie, udało się policji wkrótce zlikwidować całe zajście bez dalszych ofiar w ludziach.

Dokonano całego szeregu aresztowań.

Obu ranionych dyrektorów, jak również policjantów opatrzyło pogotowie ratunkowe.

UPAŁY NA KRYMIE.

Moskwa. — Upały na Krymie osiągnęły nienotowany tu dawno stopień. W południe temperatura dochodzi do 55 st. C.

UPAŁY WE FRANCJI.

Paryż. — Francje nawiedziła niebywała fala upałów. W ciągu dnia wczorajszego w Paryżu termometr wskazywał 32 st. w cieniu. Z Francji południowej donoszą, iż temperatura osiągnęła rzadko notowaną wysokość 40 st. w cieniu. W ciągu ostatniego tygodnia przy bardzo wysokiej temperaturze notowany jest zupełny brak opadów, co może niekorzystnie wpłynąć na zbiory. W związku z tem poziom wody w rzekach obniża się tak dalece, iż niektóre zakłady i fabryki przemysłowe, operujące siłą wodną, musiały wstrzymać pracę.

SPISEK NA ŻYCIE KRÓLA I DYKTATORA.

Paryż. — „Le Journal" donosi z Madrytu: Rząd zakomunikował prasie o wykryciu spisku na życie króla i Primo de Rivery. W związku z tem aresztowano około 100 osób.

Wiedeń. — Według doniesień dzienników z Madrytu, władze wykryły spisek, który miał na celu obalenie obecnego rządu z okazji wyjazdu króla i gen. Primo de Rivery do Canfranc, celem wzięcia udziału w poświęceniu międzynarodowej linji kolejowej. Od kilku dni władze zauważyły w całej Hiszpanji ruch, zmierzający do obalenia monarchji. Liczba aresztowanych, należących do komunistycznych i syndykalistycznych związków w Madrycie, Barcelonie i Saragossie, wynosi przeszło 100 osób.

ZDERZENIE SIĘ DWUCH SAMOLOTÓW W POWIETRZU.

Paryż. W pobliżu Saint Aignan zderzyły się podczas ćwiczenia 2 samoloty wojskowe w powietrzu i spadły na ziemię. Jeden pilot zabił się na miejscu.

ZAGADKOWY ZAMACH.

Moskwa. — Od wczoraj w całej Moskwie obiega pogłoska, że zamach na Łubience był zorganizowany przez ajentów „Gpu".

Zwraca na siebie uwagę fakt, że w pokoju, gdzie rzucono granat, nikogo, oprócz żołnierzy nie było. Wyszli nawet na chwilę przed wybuchem dyżurni urzędnik i stenotypistka. Zabici i ranni są wskutek strzelaniny na dziedzińcu, gdzie zbiegiem jakichś dziwnych okoliczności, było w chwili wybuchu kilkunastu więźniów.

SOWIECKIE MAJACZENIA.

Moskwa. — „Izwiestja" znowu zaniepojone są sytuacją na Wschodzie Europy.

Organ rządu sowieckiego zapewnia, że podróż amb. Lindsaya ma na celu wciągnięcie Polski do an-

OSADY

z parcelacji prywatnej **Folwarku MARYNIN** Dóbr Potulice pow. Bydgoszcz, od stacji kolejowej Mrocza 4 klm., powiatowa kolejka towarowa w miejscu. Ziemia urodzajna pszenno żytnia, łąki dwukośne.

Spłaty ceny kupna kilkakrotnie. Każda osada ca 12 hektarów z sześciowymi budynkami.

Terminy sprzedaży od dnia 25-go do 27-go lipca r. b. włącznie na miejscu w borostwie MARYNIN przy wsi Samsieczno.

Sprzedaż przeprowadza i wszelkich informacji udziela:

STANISŁAW JURACKI.

upoważniony przez Okręgowy Urząd Ziemski w Poznaniu do przeprowadzania parcelacji na terenie woj. Poznańskiego, Poznań, Al. Marcinkowskiego 26, tel. 25—47.

0173

LETNISKO dla UCZNIÓW w OLSZTYNIE.

Zarząd Komitetu Rodzicielskiego przy Gimnazjum Państwowem imienia R. Traugutta w Częstochowie zawiadamia rodziców, że rozpoczął przyjmowanie zapisów na drugi okres letniska od 1—28 sierpnia za opłatą zł. 75.— z całodziennem utrzymaniem i opieką. Przyjmowani są uczniowie wszystkich szkół. W miesiącu lipcu wolnych miejsc niema.

Zapisy przyjmuje Kancelarja Gimnazjum przy ul. Kościuszki 19-a od 10—1 w południe codziennie. Zwiedzać letnisko można w niedzielę i święta.

Nadzwyczajne Zebranie

Rzemieślników i Drobnych Przemysłowców odbędzie się w dniu 16-go lipca 1928 roku, w lokalu Tow. Rzemieślniczego, I Aleja № 9, o godz. 19.30, w sprawie: Wystawy w Katowicach i sprawy podatkowe.

Zarząd Tow. Rzem.

WĘGIEL

z najlepszych Kopalń Krajowych i Górnośląskich.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna. Ceny najniższe. — — Warunki dogodne.

Przedsiębiorstwo Handlowe

„SPOŁEM" w Częstochowie Kościuszki 48, tel. 280

Woda kolońska

FASCINATA CHYPRE FASCIN.

jest ostatnim wyrazem kompozycji aromatycznych esencji o odświeżającej działalności.

6141

Lekarz-Dentysta

Stanisław Parczyński

ul. Dąbrowskiego 6, piętro.

Przyjmuje od 10-ej—1-ej, i od 5-ej—7-ej

LEKARZ DENTYSTA

G. AJDELMANÓWNA

1966 przeprowadziła się na ul. II Aleja 20, II brama, telef. 765 i przyjmuje w godzinach: 9—4 i 6—7.

Od soboty 14 lipca i dni następne: Dziś Sensacja. **TEATR „ODEON"** Dwa wielkie filmy w I-ym programie Dziś Sensacja.

„O CZEM PARYŻ MÓWI"

Niesamowity dramat w 7-miu aktach osnuty na tle życia zakulisowego artystów najsłynniejszego „VARIETE" świata

W roli głównej: żywiołowa **Olive Borden,** tytan ekranowy **Don Alvarado** oraz niezrównany **Jacue Lerner** pod maską mówiącej małpy „Żoko". Szalone napięcie! Przepiękne kobiety! Kabarety! Najnowsze atrakcje cyrkowe!

II. **Film nad Filmy. Równocześnie z Warszawą.** II.

Bajeczna wystawa! Nadzwyczajna gra. — — —

UŚMIECH SŁOŃCA

Film wielkich emocji. Szczegóły w programach

Dramatyczne przygody dziewczyny, która z suteryn trafiła w wir życia wielkomiejskiego. — 8 aktów

W rolach głównych — porywająca, przepiękna **Vera Reinolds** i jej młodzieńczy partner **Georg Arthur**

Nowość. W poczekalni **FOTOPLASTYKON** w którym wystawiono: **Rzym** I serja. Obejrzenie 50 gr., dla dzieci połowa

Teatr „NOWOŚCI"

Od niedzieli 15 lipca i dni następne.

Dla młodzieży dozwolony i polecany. Wejście dla młodzieży tylko 1 zł. Ost. seans o 10

Film nad filmy. Najwspanialsze arcydzieło twórcy „Nieparz. Człowieka" VICKTORA FLEMINGA pt.

PUŁK SMIERCI

Potężny i wzruszający dramat w 12 dużych częściach w obrazach powyższych grają najwięksi artyści świata

Mary Astor, Ch. Farrel, Noah Beery i Georg Bancroft

PRZEZ ZAKOPCONE SZKIEŁKA

Przed niedawnym czasem poruszałem sprawę przysposobienia wojskowego kobiet, w związku z listem p. Lucjana G. który mocno się oburzał na to, że niektóre niewiasty bardzo chętnie oddają się sportowi strzelania, skutkiem czego w strzelnicy miejskiej mężczyźni nie mogą doczekać się swej kolejki.

Obecnie w tej samej sprawie otrzymałem list inny od p. Majchrzaka, który występuje zasadniczo przeciw przyspasabianiu się kobiet do wojny, oczywiście do wojny z zewnętrznym nieprzyjacielem, gdyż bezkrwawe „wojny" na terenie domowych ognisk wszystkie niewiasty umieją staczać z zadziwiającą wprawą bez specjalnych w tym celu przygotowań.

W liście swym p. M. pisze: „Mnie osobiście nie przeszkadza, że kobiety biorą dział w strzelaniu, ale będąc dobrym polakiem, wiernym religji i Kościołowi katolickiemu i mając doświadczenie z ostatnich lat wojny, przyszedłem do przekonania, że kobiety zbliżone do wojska szerzą w wielkim stopniu społeczeństwie demoralizacje. Podczas ostatniej wojny znałem całą kompanję kobiet, która po naszej stronie brała udział w wojnie i miałem możność przekonać się, że nie było w całej kompanji ani jednej kobiety moralnego prowadzenia.

Nie dopuśćmy więc do tego, by demoralizacja szerzyła się między nami, ponieważ i tak mamy jej dość w dzisiejszych czasach!"

Do rzeczowych słów powyższego listu dodać tylko muszę skromną uwagę, że wojna nietylko demoralizująco działa na kobiety, ale zarówno wypacza charakter mężczyzn czego najlepszym dowodem że statystyki urzędowe wszystkich państw notnją szalony wzrost przestępczości.

W czasach przedwojennych słyszało się dość rzadko o takich napadach bandyckich, wyrafinowanych zbrodniach, masowych samobójstwach, jakie zdarzają się na każdym kroku w obecnym czasie nietylko u nas, ale wogóle prawie we wszystkich państwach Europy, które brały udział w światowej wojnie. A dzisiaj niemal każdy numer dziennika przepełniony jest potwornemi sensacjami, które stwierdzają moralny upadek społeczeństw.

Jeszcze i pod innym względem wojna pozostawiła trwałe ślady na ukształtowaniu się stosunków w kraju. O tem przekonała mię rozmowa z pewnym wybitnym przemysłowcem, który w żałosnych słowach rozwodził się ze swemi żalami na obecne rozpróżniaczenie szerszych sfer robotniczych:

— Czy przed wojną—mówił—słyszał pan kiedy o tem, żeby pracownikowi, który nic nie robi płaciło państwo zasiłki? Albo czy wiedzieliśmy o jakichś kasach chorych, urlopach robotniczych, lub czy obowiązywał ośmiogodzinny dzień roboczy? Za moich, panie dzieju, czasów, do fabryki szli robotnicy o g. 6-ej rano, a wracali o 7-ej wieczorem, z przerwą godzinną na obiad, i nikt nie narzekał że za długo pracuje, ani nie żądał w lecie 2-tygodniowego urlopu.

— Prawda, prawda, pamiętam te czasy. Było to przed rewolucją 1905 r.

— I wtedy wszystkim dobrze się powodziło: nie było w kraju bezrobotnych, ani stagnacji w przemyśle, który zalewał całą Rosję swą produkcją. A dzisiaj co?...

— Tak, racja, dzisiaj wszyscy narzekają: jedni na brak, drudzy na nawał pracy!

— A przecież praca jest wielkiem dobrodziejstwem bo nam osładza życie.

— Hm, widzi pan, nie wszyscy są amatorami tego rodzaju słodyczy

— To dlatego właśnie, że świat jest dziś zdemoralizowany! — prawił w mentorskim zapale wybitny ekonomista, wyrażając poglądy nurtujące w całym górnym odłamie społeczeństwa, umiejący z zaoszczędzonych na pracy robotnika groszy zbijać tysiące i dziesiątki tysięcy złotych.

Że świat dzisiejszy jest zdemoralizowany przytoczę jeszcze jeden przykład. Dawniej artyści, muzycy i śpiewacy nie przywiązywali takiej wartości do pieniędzy, jak dzisiaj. Jak się zdarzył wypadek, że jakiś wiejski „Janko muzykant" ładnie przygrywał na fujarce, pasąc krówki, albo wyśpiewywał rzewnie na dożynkach u dziedzica, to go kształcono na organistę, aby śpiewał Bogu na chwałę, a ludziom na pożytek.

Na kilkanaście lat przed wojną znani byli w całym świecie polscy śpiewacy bracia Reszkę, którzy w ciągu całej karjery śpiewaczej zebrali tyle, że nabyli na własność majątek Garnek pod Kłomnicami.

Tymczasem na krótko przed wojną przyszło na świat w Sosnowcu cudowne dziecko, obdarzone metalicznym tenorem, które wychowane w cieplarnanej atmosferze piekarni pytlowego chleba i pszennych bułek, wyrosło na tęgiego śpiewaka.

Wszyscy się chyba domyślają, że mówię o p. Kiepurze. Otóż śpiewak ten każdy swój występ ocenia na tysiące dolarów, a w rozmowie z jednym z dziennikarzy krakowskich, sosnowiecki genjusz od górnego „c" wyraził się, że Polska jest za uboga, aby go u siebie zatrzymać.

W ub. tygodniu zaś zerwał kontrakt z radjostacją warszawską, żądając w ostatniej chwili przez swego sekretarza znacznej podwyżki za pozwolenie transmitowania swego koncertu.

Rozpanoszony i pyszałkowaty tenor, który pięknie śpiewa, ale wstrętnie spekuluje swym talentem, ujawniając w każdej koncertowej transakcji typ wojennego paskarza i dorobkiewicza, to także żywy przykład obecnej materjalizacji, i dolaryzacji, lub jak kto woli, demoralizacji powojennego świata artystyczno-muzykalnego.

Nawet pomajowa sanacja niewielką poprawę stosunków przyniosła— chyba tylko w podwórzach trochę jest czyściej, a poza tem wszystko tak jak było „tylko się za starości trochę pochyliło".

Acer.

tysowieckiego bloku angielskiego za cenę pewnych rekompensat. — „Izwiestja" wiążą podróż z rzekomemi machinacjami angielsko - pol skiemi na Ukrainie (?). Wobec tej sytuacji dla Rosji sowieckiej stan rokowań polsko - litewskich ma wielkie znaczenie, a interesy Rosji całkowicie pokrywają się z interesami Niemiec w tej sprawie.

WALKI MACEDOŃCZYKÓW W SOFJI.

Wiedeń. — Według nadeszłych tu wiadomości z Sofji, doszło tam w ciągu nocy ubiegłej do krwawego starcia między zwolennikami grupy Protogerowa a zwolennikami szefa komitadży macedońskich Michajłowa. W Petrycy doszło między obu grupami do bitwy, w ciągu której 6 osób zostało zabitych, a wiele odniosło rany.

KATASTROFA NA ĆWICZENIACH ARTYLERJI WĘGIERSKIEJ.

Budapeszt. — Węgierskie biuro korespondencyjne komunikuje oficjalnie: Dziś zrana w obozie artyleryjskim w Hajmasker podczas strzelania ćwiczebnego nastąpił wybuch, spowodowany wadliwością materjału artyleryjskiego. Skutkiem wybuchu odniósł ciężkie rany w głowę gen. Csoergey, który wkrótce zmarł. Ponadto został raniony w nogę płk. Malczky, a gen. dywizji Ferjentsik, kilku oficerów oraz kilku szeregowych odnieśli lżejsze rany.

Za powyższą katastrofę nie można nikogo czynić odpowiadzialnym i należy ją uważać za nieszczęśliwy wypadek.

JAK LITWINI PRZEKONYWUJĄ NIEMCÓW?

Wilno. — Rokowania handlowe niemiecko-litewskie zbliżają się ku końcowi i prawdopodobnie w przyszły mtygodniu podpisany będzie obustronny protokuł.

Prasa litewska stara się przekonać stronę niemiecką, że Niemcy powinni ustąpić w kwestji wywozu bydła i trzody litewskiej do Niemiec, pomimo protestu kół rolniczych Prus Wschodnich.

Dla Niemiec zawarcie traktatu z Litwą powinno mieć przedewszystkiem polityczne znaczenie, przez uzyskanie decydującego wpływu na Litwie, w której 54 proc. ogólnego handlu zagranicznego przypada na Niemcy. W razie ujemnego wyniku rokowań, zdaniem prasy litewskiej, wzmogłyby się wpływy polskie gospodarcze, które już obecnie w silnym stopniu przenikają przez Królewiec i Gdańsk do Litwy.

PREZYDENT RZPLITEJ W WOJEW. ŁÓDZKIEM.

Łódź. — Wczoraj rano wojewoda Jaszczołt w otoczeniu przedstawicieli władz państwowych, udał się do wsi Ogrodowa, celem powitania Prezydenta Rzplitej, który przybył wczoraj na teren województwa łódzkiego. P. Prezydent przybył w towarzystwie adjutantów o godz. 10,30 i powitany był przy bramie tryumfalnej przez woj. Jaszczołta i starostę Łęczyckiego. Z kolei dostojny gość udał się do wsi Topola, gdzie zwiedził pamiątki historyczne, dalej mleczarnię spółdzielczą i wzorowe gospodarstwo rolne. Z Topoli orszak p. Prezydenta udał się do Błonia, następnie do Łęczycy, wreszcie do Leśmierza, a stąd do Ozorkowa.

MARSZAŁEK PIŁSUDSKI NA MANEWRACH W WILEŃSZCZYŹNIE.

Wilno. — W końcu b. m. na terenie Wileńszczyzny odbędą się wielkie manewry wojsk polskich z udziałem eskadr samolotów, czołgów, oraz wojsk gazowo-technicznych.

W manewrach wezmą udział oprócz I dywizji legjonów oraz XIX, również brygady K. O. P. Na manewry oczekiwany jest przyjazd Marsz. Piłsudskiego szefa sztabu generalnego i zagranicznych attache wojskowych.

BOLSZEWICY PORYWAJĄ ŻOŁNIERZY POLSKICH.

Wilno. — Nocy onegdajszej na pograniczu polsko - sowieckiem w rejonie Pobratymcze szeregowiec K. O. P. Pawliszewski, pełniący służbę nocną na pograniczu, został porwany przez straż sowiecką.

Władze graniczne polskie założyły protest przeciwko nowemu bezprawiu bolszewickiemu.

ARESZTOWANIE SZPIEGA NIEMIECKIEGO.

Katowice. — Władze bezpieczeństwa aresztowały na granicy polsko - niemieckiej na Śląsku niebezpiecznego szpiega Schala. Znaleziono przy nim kompromitujące papiery wojskowe Dochodzenia ustaliły, że Schal pracował w wywiadzie niemieckim przez lat 7. W czasie powstania górnośląskiego wyrządził on Polakom górnośląskim krzywdy. Odstawiono go do więzienia sądu karnego w Katowicach.

DLACZEGO MARSZAŁEK PIŁSUDSKI NIE WYJECHAŁ DO RUMUNJI?

Warszawa. — W kołach politycznych wiążą z faktem odłożenia przez Marsz. Piłsudskiego wyjazdu na urlop kuracyjny do Rumunji konieczność osobistego załatwienia przez Marszałka szeregu spraw politycznych. W szczególności stan rokowań polsko - litewskich i nieprzejednane stanowisko litwinów, wymagają ze strony Polski szczególnej uwagi w stosunku do polityki rządu Waldemarasa. Także w stosunkach polsko - sowieckich w związku z ostatnią bytnością posła Patka w Warszawie sytuacja wymaga osobistego kierownictwa temi sprawami Marsz. Piłsudskiego

MIN. SKŁADKOWSKI I MORACZEWSKI ZASTĘPCAMI PREMJERA.

Warszawa. — Ustalone zostało ostatecznie, że premjera Bartla, który wyjeżdża 20 lipca na urlop zastępować będą kolejno minister Składkowski i Moraczewski. Pierwsze 10 dni obowiązków premjera pełnić będzie minister Składkowski, a następnie minister Moraczewski.

MIN. SKŁADKOWSKI NA INSPEKCJACH.

Warszawa. — W dniu wczorajszym minister spraw wewnętrznych gen. Składkowski z szefem biura prezydjalnego p. Zabierzowskim, kierownikiem robót publicznych inż. Rybczyńskim, wicewojewodą Łopattą i starostą warszawskim Gajewskim, wyjechał w niewiadomym kierunku na inspekcję.

KATASTROFA LOTNICZA POD WILNEM.

Warszawa. — Pod Wilnem w dniu wczorajszym nastąpiła katastrofa lotnicza. Samolot marki „Potez", którym kierował pułk. Maliszewski był zmuszony lądować. — Pułk. Maliszewski i towarzyszący mu oficer wyszli bez szwanku.

ŚMIERĆ WDOWY PO STEFANIE ŻEROMSKIM.

Warszawa. — Onegdaj w Warszawie o godz. 9,30 wiecz. zmarła w mieszkaniu swojem przy ul. Kopernika Oktawja z Radziwiłowiczów - Żeromska, wdowa po Stefanie Żeromskim. Oktawja Żeromska przeżyła lat 64.

STRASZNA KATASTROFA AUTOBUSOWA POD BRZEŚCIEM.

Warszawa. — Pociąg osobowy na linji Białystok - Brześć nad Bugiem najechał pod Bielskiem na wielki samochód pasażerski, rozbijając go. Z pośród pasażerów samochodu zabitych zostało 10 osób, 18 zaś odniosło ciężkie rany.

Godziny pracy w handlu
i zakładach gastronomicznych.
Rozporządzenie Ministerstwa spraw wewnętrznych

Urzędy wojewódzkie otrzymały z ministerstwa spraw wewnętrznych ważne wyjaśnienia w sprawie godzin handlu.

W pierwszym rzędzie co do 12-go dzinnego handlu w sklepach żywnościowych, to wyjaśniono, że tylko te sklepy korzystają z tego przepisu w których sprzedaż artykułów żywnościowych jest wyłączną sprzedażą, przyczem wyroby winno-kolonjolne podpadają również pod to zarządzenie.

Co się tyczy zezwolenia na handel do godz. 11 w nocy latem, a do godz. 9 wiecz zimą w kjoskach z owocami i wodą sodową, to władze zaznaczają, że sprzedaż tych artykułów w sklepach, a nie kjoskach, nie upoważnia do sprzedaży w tych godzinach i takie sklepy podpadają pod zarządzenie o sklepach żywnościowych z normalnemi godzinami handlu.

Co się tyczy sprzedaży gazet i papierosów w niedzielę, to narazie obowiązują dawne zarządzenia, a nowe wydane zostaną w najbliższych dniach. Okólnik następnie zaleca ostrożność przy wydawaniu zezwoleń zakładom gastronomicznym na handel do późnej nocy i w tym wypadku winny być wzięte pod uwagę warunki bezpieczeństwa publicznego. Ustalając godziny handlu, rada miejska nie może zarządzać przymusowej przerwy obiadowej w zakładach i sklepach. W soboty i przed świętami sklepy żywnościowe mogą być otwarte do godz. 8 wiecz. lecz w żadnym wypadku nie dłużej niż 12 godzin w tym dniu, a więc sklepy te muszą w soboty i przed świętami być otwierane o jedną godzinę później, by nie przekraczać owych 12 godzin.

W chwili nadejścia czasu zamknięcia sklepu, drzwi wejściowe muszą być zamknięte, nikogo wpuścić nia wolno, a jedynie można wypuścić znajdujących się w sklepach klijentów. Wreszcie okólnik wyjaśnia, że w żadnym wypadku nie można przekraczać godzin pracy dla pracowników i w tych wypadkach przedsiębiorca pociągnięty zostanie do odpowiedzialności administracyjnej i sądowej

Rodacy z Ameryki w stolicy
Do Częstochowy przybędą w dniu 23 b. m.

Wczoraj uczestnicy Wycieczki, podzieliwszy się na grupy zwiedzili osobliwości miasta. Zwiedzili Łazienki, Tow. Zachęty Sztuk Pięknych, Muzeum Narodowe, Domy Akademickie, Cytadelę i wiele innych. Odwiedzili kilka większych magazynów, gdzie robili drobne zakupy.

Przewidziany w programie wyjazd do Lwowa uległ dwugodzinnemu opóźnieniu. Specjalny pociąg złożony z 8-u wozów pulmanowskich 1 i 2 kl. i bagażowego, odszedł z dworca głównego o godz. 10.35 przy gromkich okrzykach „Niech żyją Rodacy", przybyłych na dworzec, celem pożegnania odjeżdżających, Z otwartych okien wyagonów powiewano chorągiewkami przy sal wach okrzyków: Niech żyje Warszawa!

We Lwowie Wycieczka zabawi 2 dni, a następnie kolejno zwiedzi: Zakopane, Kraków, Katowice, Częstochowę, Gniezno i Poznań, gdzie nastąpi dn. 27-go b.m. rozwiązanie Wycieczki.

Do Częstochowy przybędą amerykańscy goście w dniu 23 b. m. i zabawią u nas tylko jeden dzień, udając się wieczorem do Poznania.

KRONIKA

Niedziela 15 LIPIEC	Dziś — Rozesł. św. Apostoł. Jutro — NMP. Szkaplerznej. Wschód słońca — o g. 3.56 Zachód — o godz. 19.50 Kalendarzyk historyczny: 15-go lipca 1399 roku śmierć królowej Jadwigi.

— Kompanja piesza z Warszawy na Jasnej Górze.

W związku z rocznicą 400-lecia założenia zakonu OO. Kapucynów i dziesięciolecia powrotu tych że Ojców do klasztoru warszawskiego, który musieli opuścić z rozkazu rządu zaborczego po powstaniu 1863 r. organizuje się kompanje do Częstochowy. Dnia 7 lipca r. b. o godz. 9 rano po uroczystej Mszy św., którą odprawiał nuncjusz apostolski msg. Marmaggi i błogosławieństwie Najświętszym Sakramentem, wyruszyła procesjonalnie kompanja z kościoła OO. Kapucynów, przy ulicy Miodowej.

Myślą przewodnią jest podziękować Bogu za wszelkie otrzymane dobrodziejstwa, jako też uproszenie sobie błogosławieństwa i nowych łask na przyszłość.

Przewodnikiem głównym kompanji jest Ojciec Anicet, przewodnikami do pomocy Ojcu Anicetowi są: ceniony działacz katol.-narod., naczelny redaktor „Głosu Katolickiego" p. Antoni Mieszczak i komisarz p. Leonard Dobierski. Pielgrzymka piesza z Warszawy przybędzie dzisiaj na Jasną Górę na poniedziałkowy odpust Matki Boskiej Szkaplerznej.

— Zebranie Arcybractwa Różańcowego.

Zarząd Arcybractwa Różańca św. na Jasnej Górze w dniu 15 lipca r. b. na godzinę 17-tą zwołuje w sali Arcybractwa nadzwyczajne zebrnie ogólne w sprawie niecierpiącej zwłoki.

Na zebranie to winni zgłosić się wszyscy członkowie Arcybractwa.

— Koncert Koła Akademików w parku Staszyca.

Dziś, w niedzielę, o godz. 4-ej po poł. odbędzie się w parku Staszyca koncert orkiestry Straży ogniowej na dochód Częstochowskiego Koła Akademików.

Spodziewać się należy, iż szerokie sfery publiczności odwiedzą dziś park Staszyca, w którym będzie rojno i gwarno.

— Wycieczka C. T. C.

Częstochowskie Tow. Cyklistów za naszem pośrednictwem wzywa swych członków na zbiórkę z rowerami dziś, w niedzielę, o godz. 5 i pół rano, celem wzięcia udziału w marszu strzeleckim.

— *Osobiste:*

Częstochowianie p.p. LEONARD STPZELCZAK i HENRYK GRUSZKA uzyskali na Uniwersytecie Poznańskim dyplom tytuł magistra praw

— Z cyrku B-ci Staniewskich.

Bawiący od kilku dni w naszem mieście cyrk B-ci Staniewskich przy ul. Kilińskiego nr. 14 gromadzi co wieczór liczne zastępy publiczności, ze względu na obfity i doborowy program przedstawień.

Dziś występują: gimnastycy Blumscy, Ribo z tresurą zwierząt domowych, muzykalni komicy Bim Bom, rodzina rowerzystów Barańskich oraz Sg. Manzano, torreador hiszpański z 3 andaluzyjskimi bykami.

W sobotę i w niedzielę po dwa przedstawienia o godz. 4-ej po poł. i o godz. 8-ej wiecz.

— Wielka zabawa ludowa w Blachowni.

Dziś, w niedzielę, Gnaszyńska Straż ogniowa urządza w lesie przy stacji Blachownia wielką zabawę o nader urozmaiconym programie, na który złożą się: poczta, confetti, kosze szczęścia, loterja fantowa i t. p. Do tańca przygrywać będzie orkiestra fabryki Blachownia.

Dochód z zabawy przeznaczony na rzecz Gnaszyńskiej Straży ogniowej. Początek zabawy o godz. 1-ej po poł. W razie niepogody zabawa odbędzie się w następną niedzielę.

— Zabawa taneczna w Kuźnicy Marjanowej.

Straż ogniowa w Kuźnicy Marjanowej urządza dziś, w niedzielę, w ogrodzie p. Oszczędłowskiej wielką zabawę taneczną. W programie moc różnych niespodzianek. Wyjazd z Częstochowy autobusami.

— Niedostateczna komunikacja kolejowa z Herbami.

Dochodzą nas skargi czytelników, na niedostateczną komunikację kolejową z Blachownią i Herbami, gdyż obecnie w każdą niedzielę nieliczne pociągi popołudniowe w stronę Herbów są tak przepełnione, że niepodobna się dostać do wagonu i zazwyczaj znaczna liczba pasażerów pozostaje z wykupionemi biletami na peronie.

Uważamy, że miejscowe władze kolejowe, uwzględniając wzmożony ruch wycieczkowiczów w każdą niedzielę powinnyby uruchomić przynajmniej dwa dodatkowe pociągi pasażerskie w stronę Herbów i z powrotem, a pociągi pasażerskie zwykłe zaopatrzyć w większą ilość wagonów. Na tem wszak kolej nic nie straci, a dla ludności miejscowej umożliwienie komunikacji kolejowej z Herbami ! Ostrowami będzie wielką wygodą, dając możność niekłopotliwego wyjazdu w niedzielę po południu na świeże powietrze do okolicznych lasów.

— Nocne dyżury aptek.

W nocy z dnia 14 na 15 bież. mies. dyżurują następujące apteki: p. Kozerskiego — II-ga Aleja 26, oraz Pieńkowskiego i Reterskiego — Krakowska 38.

W ciągu dnia 15 b. m. zaś od godziny 9-ej rano do godz. 7-ej wieczorem otwarte będą apteki: p. Nowaka i Mandata — Stary Rynek 2, p. Monikowskiego — I-sza Aleja 14, p. Lesińskiego — Wieluńska 46 oraz p. Kozankiewicza i Frydego — III Aleja 50.

W nocy z dnia 15 na 16 bież. mies. dyżurują następujące apteki: p. Monikowskiego — I-sza Aleja 14 oraz p. Lesińskiego — ul. Wieluńska 46.

— Zmiana taryfy kolejowej.

W związku z zapowiedziami podniesienia taryf kolejowych, organizacje gospodarcze zasięgnęły informacji w kołach rządowych, gdzie zapewniono je, iż rzeczywiście rząd nosi się z zamiarem zmiany dotychczasowej taryfy kolejowej.

Zmiana jej będzie obejmowała zarówno zwyżki, jak zniżki, gdy chodzi o lepszy układ taryfy.

— Zlot harcerek z całej Polski.

W czasie od 5-go do 20 b. m. odbywa się w Wyżkowie nad Bugiem drugi ogólnopolski zlot harcerek, który jest przeglądem sił harcerstwa żeńskiego i sprawdzaniem jego rozwoju.

Zwiedzanie obozu zlotowego dopuszczalne jest w niedzielę, 15 b.m. po południu, to też miejscowa komenda harcerska żeńska za naszem pośrednictwem zaprasza przyjaciół ruchu harcerskiego do odwiedzenia obozu.

Dojazd do Wyżkowa przez Warszawę z dworca wileńskiego.

— Dom Zdrowia Stow. Urzędników Państwowych.

Stowarzyszenie Urzędników Państwowych podaje do wiadomości zainteresowanych członków S. U. P. wzgl. urzędników mających prawo do państwowej pomocy lekarskiej, że „Dom Zdrowia S. U. P." w Zakopanem, mieszczący się dotychczas w realności pp. Ferdynanda i Marji Lorenców (wille „Kryta" i „Cyganka") został z dniem 4-go lipca r. b. przeniesiony do pomieszczeń „Rysi", „Krokus" i „Jaśka" zbudowany w jednej z najnowszej i najpiękniej położonej

Z dniem 1-go sierpnia 1928 roku
upływa ostateczny dla wystawców termin zgłoszeń na

VIII TARGI WSCHODNIE
WE LWOWIE

które się odbędą od 2 do 12 września

Zgłoszenia należy w interesie własnym możliwie przyspieszyć, przy przydziale miejsc uwzględnia się je bowiem w miarę kolejności. W poszczególnych działach i branżach pozostaje już tylko niewiele powierzchni wolnej do obsadzenia.

Wyjaśnień udzielają i zgłoszenie przyjmują: Biuro Targów Wschodnich we Lwowie, ul. Jagiellońska № 1,
oraz zastępca p. M. Kołtoński. Łódź. ul. Piotrkowska 130. telef. 3123.

0174

PODZIĘKOWANIE
Wielmożnemu Panu
DOKTOROWI ROSENOWI
zamieszkałemu w II Alei 41, składam tą drogą serdeczne podziękowanie za szybkie i gruntowne wyleczenie mnie z żylaków nowym sposobem francuskim. Chorowałam na żylaki oraz na wrzody z powodu żylaków w przeciągu lat 5. Dotychczasowe leczenie było bezskuteczne. Dopiero Pan Doktór Rosen wyleczył mnie z żylaków i z wrzodów.

E. Miętkiewiczowa
Nowy Rynek 12.

części Zakopanego na tak zwanem Bystrem (droga do Jaszczurówki i Morskiego Oka), a prowadzonych przez pp. Marję Bagińską i Antoninę Kuścińską.

W związku z tem liczba miejsc, pozostających do dyspozycji, zostala zwiększona z 40 do 75. Zwiększenie liczby miejsc stało się palącą koniecznością wobec zwiększającej się z dniem każdym frekwencji „Domu Zdrowia S. U. P.".

— **Zebranie u rzemieślników w sprawie Wystawy w Katowicach.**

W poniedziałek, dn. 16 lipca o godz. 7 i pół wieczorem w lokalu Tow. Rzemieślniczego odbędzie się nadzwyczajne ogólne zebranie poświęcone omówieniu Wystawy w Katowicach i aktualnych spraw podatkowych.

— **Koncert „Ira-Filmu" odwołany.**

Zapowiadany od dłuższego czasu sobotni koncert popołudniowy w parku 3-go Maja został, ze względów niezależnych od organizatorów w ostatniej chwili odwołany. O nowym terminie nastąpią osobne zawiadomienia. A więc — cierpliwości, domorosłe „gwiazdki" ekranu!

Cherzy na jaglicę
Kąpią się w Stradomce razem ze zdrową młodzieżą!

Dochodzą nas skargi publiczności, że w rzece Stradomce na gruntach p. Bogusławskiego codziennie podczas obecnych upałów kąpią się dzieci chore na jaglicę z baraków na Stradomiu. Ponieważ w tejże rzece używają kąpieli liczne zastępy młodzieży z Częstochowy, uważamy, że nasz Urząd zdrowia publicznego powinien bliżej zainteresować się kąpielami dzieci chorych na jaglicę, która jak wiadomo jest chorobą zakaźną i łatwo udzielającą się otoczeniu.

Uważamy, że zarząd Zakładu dla chorych jagliczych powinien zbudować jakiś specjalny basem dla kąpieli swych pensjonarjuszy, aby chorzy nie stykali się z młodzieżą zdrową i nie roznosili zarazków choroby po całej dzielnicy miasta.

— **Wycieczka z Częstochowy nad Polskie morze.**

Tutejszy Zarząd Ligi Morskiej i Rzecznej organizuje wycieczkę w drugiej połowie lipca do Gdańska, Gdyni, Helu, Jastarni, Hallerowa i Pucka. Wycieczka zwiedzi wybrzeże morza Polskiego statkami „Żeglugi Polskiej". Zapisy na wycieczkę przyjmuje i bliższych informacji udziela kierownik sekretarjatu L. M. i R. codziennie w godzinach od 17 do 19, II Aleja 35, parter, lewa oficyna, pierwsze wejście. Tamże udziela się informacji odnośnie wycieczek zagranicznych.

— **Wycieczka kolarzy Klubu Sportowego „Skra".**

Dziś, w niedzielę, odbędzie się wycieczka Sekcji Kolarskiej robotniczego klubu sportowego „Skra" w Częstochowie do Ogrodzieńca, celem zwiedzenia okolic i zapoznania się z pracami tamt. organizacji robotniczych. Zapisy sympatyków przyjmuje Sekretarjat od godz. 7 wiecz do 8-ej. przy ul. Ogrodowej nr. 61, II-gie piętro. Zbiórka kolarzy w dniu 15 b. m. o godz. 5 rano; na przystani p. Małka ul. Narutowicza.

— **Rozdanie świadectw na Kursach dokształcających.**

W niedzielę, dn. 1 b. m. odbyło się w lokalu Szkoły Rzemieślniczo-Przemysłowej przy ul. Kościuszki 21 rozdanie świadectw abiturjentom Kursów Dokształcających przy Magistracie m. Częstochowy. W uroczystości wzięli udział: p. prezydent Jarmułowicz, starszy referent Starostwa p. Grygosiński, członkowie Zarządu Okr. Tow. Rzemieślniczego, oraz cały personel Kursów z dyr. inż. Bartoszewskim na czele. Po licznych przemówieniach otrzymali świadectwa następujący abiturjenci: 1) Dyderski Franciszek, 2) Chwalba Jan, 3) Kieliszek Mikołaj, 4) Klimas Władysław, 5) Kokot Stefan, 6) Kupczak Roman, 7) Kowalczyk Tadeusz, 8) Kustal Jan, 9) Kondracki Józef, 10) Kucharski, Stefan, 11) Kosmala Józef, 12) Kukulski Edward, 13) Musialik Mieczysław, 14) Ostrowski Jan, 15) Piekarski Miron, 16) Przygoda Zygfryd, 17) Pułanik Franciszek, 18) Stępień Kazimierz, 19) Stysiński Kazimierz, 20) Tomżyński Stefan, 21) Wasik Kazimierz.

Po rozdaniu świadectw goście zwiedzili wystawę prac graficznych kursistów.

— **Wolne posady dla radjotelegrafistów.**

Ministerstwo P. i T. rozszerza coraz więcej swoją działalność w dziedzinie radjotelegrafji. Niebawem potrzeba będzie kilkunastu radjotelegrafistów, zaraz zaś jest wolnych 5 posad do obsadzenia. Ci którzy posiadają cztery klasy gimnazjalne, ukończone kursa radjotelegraficzne i mogą się wykazać odbiorem na słuch 120 znaków na minutę mogą się ubiegać o posadę. Bliższych informacji można zasięgnąć w Wydz. Propagandy Polskiego Radja.

Jak jeść owoce?

Zbliża się pora owoców, które jak wiemy, są bardzo zdrowe dla organizmu ludzkiego. Na wsi powinno się jeść owoce, zrywając je wprost z drzewa, gdyż wtedy właśnie, ogrzane słońcem, są one najzdrowsze. Jedząc je w ten sposób, pochłaniamy największą ilość witamin.

Jeśli jednak kupując owoce nie wiemy, skąd pochodzą, trzeba je koniecznie przedtem obmyć, najlepiej wykładając je na sito opłukując silnym strumieniem wody. Gruszki i jabłka należy potem wytrzeć starannie serwetką. Oczywiście czereśni ani poziomek osuszyć w ten sposób nie można i należy je tylko wysypać po opłukaniu z sita na suchą serwetkę.

Owoce gotowane są łatwiejsze do strawienia, ale za to mniej smaczne i mniej pożywne.

Owoce powinno się jadać codziennie i to od najmłodszych lat. Szczególnie niemowlęta, które są żywione mlekiem sterelizowanem, powinny pijać sok z cytryny, pomarańczy, lub winogron. Nawet dzieci karmione piersią, jeżeli cierpią na obstrukcję, powinny dostawać sok z owoców między jednym a drugim pokarmem.

Dorośli jedzą owoce w celu odżywczym lub gdy chcą przeprowadzić tak konieczną nieraz dla zdrowia, kurację odchudzającą. W pierwszym wypadku należy jeść owoce silnie ocukrzone po spożyciu obiadu podwieczorku i t. d. Będą to pomarańcze, banany, poziomki i in. Jeśli zaś chcemy zeszczupleć i zredukujemy nasz posiłek, to należy co pewien czas zjeść kilka owoców, co nie pozwala nam odczuwać głodu, a jednocześnie działając przeczyszczająco, odchudza, nie szkodząc przy tem bynajmniej zdrowiu.

Niektóre owoce mają własności lecznicze. Np. poziomki, które często wywołują pokrzywkę są jednak zalecane przy cierpieniach wątroby, przy podagrze, reumatyzmie i artretyźmie. Są one także doskonałym kosmetykiem, słynne piękności biorą kąpiele z rozgniecionych poziomek, a znane kremy poziomkowe do twarzy, wyglądają tak apetycznie że wahamy się, czy nie lepiej byłoby je zjeść.

Poza poziomkami, które trwają dość krótko, bardzo dobre przeciw artretyzmowi są cytryny. Rozpoczyna się tę kurację od jednej cytryny dziennie i dochodzi do 20. Ogółem zaś trzeba ich spożyć?

— **Służba wojskowa akademików.**

Wkrótce ministerstwo spraw wojskowych wydać przepisy wykonawcze do noweli ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym, dotyczące sprawy przenoszenia podlegających obowiązkowi służby wojskowej do rezerwy.

Przepisy te przewidzieć mają również przenoszenia do rezerwy akademików starszych roczników.

Z kino-teatrów.

Teatr „Odeon" demonstruje od soboty dwa wielkie filmy: „O czem Paryż nie mówi", wzruszający dramat w 7-miu aktach, osnuty na tle życia zakulisowego atrystów oraz film wielkich emocji: „Uśmiech słońca" z Verą Reinolds i jej partnerem Georgem Arturem w rolach głównych.

Teatr „Nowości" wyświetla dziś i dni następnych arcydzieło filmowe Wiktora Fleminga p. t. „Pułk śmierci", potężny dramat życiowy w 12 częściach. W roli głównej znakomita artystka światowej sławy Mary Astor z partnerem Ch. Farrelem. Dla młodzieży dozwolone.

Kino-teatr „Nowy" wystawia do poniedziałku włącznie wielki potrójny program: wzruszający dramat „Więźniowie burzy", arcyzabawną farsę „Rolf zawsze zwycięża"; wesołą komedję z życia studentów „Studenckie figle". Wejście dla młodzieży dozwolone.

— **Miesięczne wykazy o porządku w domach.**

Wobec tego, że miesięczne wykazy, dotyczące utrzymania porządku w domach, napływają do ministerstwa spraw wewnętrznych nieregularnie, przytem zawierają materjał niejednolity i nie dość przejrzysty, ministerstwo wysłało okólnik do wszystkich wojewodów z żądaniem, aby wykazy były nadsyłane ściśle podług załączonych rubryk i w wyznaczonym terminie.

Wypadek przy pracy
Robotnikowi w szpagaciarni maszyna zgruchotała ręce

Dziś, w sobotę, o godz. 11-ej przed południem w fabryce szpagaciarni robotnikowi Ignacemu Stochniałowi maszyna zgruchotała obie ręce. Ofiarę wypadku przewieziono na kurację do szpitala Panny Marji.

— **Złodziejski zamach na kamasze nie udał się!**

Eleonora Zjaszczykiewicz zameldowała policji, że na Nowym Rynku jakiś nieznany jej osobnik usiłował skraść jej kamasze z koszyka. Policyjne dochodzenie ustaliło, że kradzieży usiłował dokonać Józef Rosół zamieszkały w Rakowie (Długa 3). Z zajścia spisano protokuł.

— **Czupurny dorożkarz.**

Wczoraj policja spisała protokuł na dorożkarza Bolesława Raka (ul. Nowomiejska 23) za tamowanie ruchu i obrazę policjanta.

W PARKU STASZYCA
pod Jasną Górą
RESTAURACJA i KAWIARNIA
1676 pod „KOGUTKIEM"
wydaje **smaczne śniadania, obiady i kolacje**
w pięknie udekorowanej sali obrazami artystycznemi.
Kto z Sz. Klijenteli chce przekonać się o tem, musi osobiście odwiedzić lokal pod „Kogutkiem".
Wina, likiery i koniaki krajowe i zagraniczne! Kuchnia wykwintna. bufet i piwnica obficie zaopatrzona.
Z poważaniem **Wincenty Stempak**

W pierwszorzędnym ZAKŁADZIE FOTOGRAFICZNYM
„SZTUKA"
I-sza ALEJA Nr. 12 (GDZIE KINO „NOWOŚCI")
wykonywa się ZDJĘCIA ARTYSTYCZNE o każdej porze dnia bez względu na pogodę: wieczorem przy świetle lampy elektrycznej „Jupiter"
Portrety z każdej fotografji. Roboty dla P.P. Amatorów po cenach przystępnych. Dla P.P. Urzędników i Wojskowych rabat!
2294

ISTNIEJĄCA OD 1898 ROKU
FIRMA **M. D. HOLAND** Częstochowa, Nowy Rynek № 6.
Poleca: Ceraty wszelkiego rodzaju, linoleum, plusze, dywany, chodniki, płótna i opony nieprzemakalne, pokrycia samochodowe, oraz wszelkie przybory tapicerskie.
Ceny konkurencyjne. Hurt i Detal. Warunki b. dogodne.
1675 **Uwaga:** Na sezon letni wielki wybór leżaków, hamaków i łóżek polowych.

— **Nieostrożny szofer.**

Spisano protokuł na nieostrożną jazdę na szofera Józefa Pietrzaka, zamieszkałego na Stradomiu, który spowodował zderzenie z drugim samochodem, skutkiem czego najechany przez Piterzaka samochód doznał uszkodzenia. Protokuł skierowano na drogę sądową.

— **Lipcowe upały.**

Wczoraj w południe termometr wskazywał 28 stopni Reamura w cieniu.

Niezwykła przygoda
zaciętego wroga spirytyzmu.

W amerykańskich Stanach Zjednoczonych namnożyło się dużo sekt, hołdujących tak bardzo dzisiaj modnemu spirytyzmowi. Nie braknie też wśród trzeźwych synów Nowego świata zdecydowanych przeciwników nauki i światopoglądu spirytystycznego. Takim nieprzejednanym wrogiem spirytyzmu był Harry Houdini, prezes „Ligi ludzi zdrowego rozsądku" w New-Yorku. Harry Houdini zarzucił oszustwo wszelkim spirytystycznym eksperymentom i całe życie swoje poświęcił demaskowaniu medjów. Po śmierci Harry Houdiniego prezesurę „Ligi ludzi zdrowego rozsądku" objął Józef Dunniger, niemniejszy wróg spirytystycznych „trików" i sztuczek. Wzorem swego poprzednika utrzymuje i twierdzi on stanowczo, że wszystkie medja oszukują a wywoływane przez nie zjawy są zwyczajną sztuką żonglerską.

Niedawno odbył się w New-Yorku kongres antyspirytystyczny. Na kongresie tym przemawiał oczywiście także Józef Dunninger niezwykle gwałtownie przeciwko oszustwom spirytyzmu i oszukańczemu procederowi jego zwolenników. W tem podczas przemówienia Dunningera, w chwili gdy z ust mówcy padło nazwsko zmarłego Houdiniego, ukazała się na suficie sali jego zmaterjalizmowana zjawa.

Na sali wszczął się popłoch, zdumiona i przestraszona publiczność w pośpiechu opuściła posiedzenie antyspirytystów. Józef Dunninger nie dał jednak za wygraną i postanowił wyświetlić to niesamowite zjawisko.

Będąc przyrodnikiem i lekarzem z wykształecenia, rozpoczął badania od siebie samego. W wyniku swoich badań stwierdził że on sam jest mimowolnem medjum, zjawa zatem na suficie była widziadłem, które no sam siłą swego bezwiednego i mimowolnego medjumizmu w stanie silnego podniecenia wywołał.

Józef Dunninger nie neguje zjawisk medjumicznych, zwalcza jednak w dalszym ciągu z całą zaciętością opartą na nich naukę spirytystyczną. Przykra przygoda, jaką przeżył na kongresie antyspirytystycznym, nie wpłynęła niczem na zmianę jego nieprzejednanego stanowiska w stosunku do tak modnego w chwili dzisiejszej spirytyzmu.

CYRK
STANIEWSKICH
ulica Kilińskiego Nr. 14

Dziś w sobotę dnia 14 lipca oraz w niedzielę 15 lipca CODZIENNIE po 2 przedstawienia pierwsze o 4 pp. drugie o 8 30 wiecz.

Wielki nadzwyczajny europejski program!!!

16 numerów szlagierowych atrakcji, niewidzianych dotychczas w Częstochowie.

Sg. MANZANO
torreador, chluba Hiszpanji z 3 andaluzyjskimi bykami i rasowymi czystej krwi końmi rasy „CAPRIOLI".
5 BARAŃSKICH nierównani rowerzyści
BIM-BOM muzykalni komicy w nowym repertuarze.
RIBO światowej sławy treser: Psy, koty, świnie, kury, kaczki, szczury, kozły, małpy i tp.
Blumscy Gimnastycy pod kopułą cyrku czyli Ona na śmierć
Charles treser koni i wiele innych atrakcji. Szczegóły w afiszach i programach
1672

Tabela wygranych
Loterji Państwowej

W trzecim dniu ciągnienia 3-ej klasy 17 loterji państwowej, padły następujące ważniejsze wygrane:

2,000 zł. Nr. 22920
1,000 zł. Nr. 21058.
Po 500 zł. Nr. 19070 61720 131857.
Po 400 zł. Nr. 5932 6960 22228 58341 85925 93097 97606 107170 116596 137310 138930.
Po 300 zł. Nr. 31920 55426 55870 60650 80359 94024 98169 109101 129285 140142.
Po 250 zł. Nr. 250 2665 3492 3890 8627 15009 17652 18628 19068 23578 49224 53982 54781 55119 55637 56226 56922 60202 61394 62007 64539 65659 68613 69051 70804 71257 71996 76021 84065 86197 88887 89478 90814 97144 98419 99206 107645 116557 121114 121297 123224 128450 152540.

GOSPODARSTWO 34 morgów ziemi ornej 9 morgów łąk w Sarnach, 20 minut od dworca do wydzierżawienia na 10 lat na dogodnych warunkach. Dzierżawa od 15 sierpnia b. r. Oferty w sklepie „Gońca" pod Gospodarstwo. 1679

ZAWIADAMIAMY Sz. Klijentelę, iż posiadamy na składzie tegoroczne zbiory lipcowe miodu pod gwarancją co do jakości. Skład Świec H. Gosek, Panny Marji 60. 1678

SZAFY nowe i używane, oraz łóżka z materacami sprzedam tanio. Mała nr. 19 u stolarza. 2389

PLACE do sprzedania na Zaciszu przy koszarach od 45 groszy łokieć oraz na Stradomiu tanie, ładne, ziemia na morgi w różnych miejscach miasta i 2 domki bardzo tanio. Wiadomość Stradom, ulica Sabinowska 19 — Grabowski. 2387

RZADKA OKAZJA! Zamieniając interes sprzedam za bezcen autobus Forda, cyklonetkę na chodzie. Wiadomość: Garaże Syrkiewicza Jasna 42. 2385

POTRZEBNA bufetowa do restauracji „Cristal". 2384

POTRZEBNY szofer. Zgłosić się Kazimierza 15. 2383

SPRZEDAM mleczarnie na wsi całkowicie urządzoną w pełnym biegu, w pobliżu stacji kolejowej z powodu nagłej zmiany. Oferty do sklepu „Gońca" pod Mleczarnia. 1969

KUPIĘ natychmiast półciężarowy wóz. Wiadomość Tartak Badory, Zaciszańska tel. 4-54.

POTRZEBNA rutynowana buchalterka bilansistka. Fabryka Świec Henryk Gosek, Panny Marji 60. 1677

PRZYJMĘ tokarza umiejącego ślusarstwo temże potrzebny chłopiec do praktyki— Tartakowa 3. 2379

POSZUKUJE się zdolnego introligatora ze znajomością ramowania obrazów i kwalifikacją nauczania uczniów przy wolnem utrzymaniu. Zgłoszenia z podaniem warunków przyjmuje księgarnia St. Liberskiego. Lubliniec G/6.

AKUSZERKA Jakubowska z długoletnią praktyką w klinikach położniczych. przeprowadziła się z III Alei 57 w III Aleję 49. Przyjmuje zamówienia, udziela porad. Dla niezamożnych ustępstwa. 1673

POKÓJ umeblowany z oddzielnem wejściem do wynajęcia Kościuszki 23 m. 24. 2380-1

CZELADNIKA stelmachskiego poszukuję Krakowska nr. 67 — Węgrzyn. 1965

OTOMANA w dobrym stanie okazyjnie do sprzedania Barbary 11 — Janicka. 1670-1

UNIEWAŻNIAM 2 weksle jeden na zł. 30 płatny 30 lipca, drugi na zł. 30 płatny 30 sierpnia z podpisem Stanisławy Szaflerowej. 2390

SPRZEDAM dom za przystępną cenę z placem lub bez. Wiad. Mickiewicza 52. 2388-1

POKÓJ umeblowany na parterze od frontu do wynajęcia. Wiad. Lecznica Związkowa Kościuszki nr. 32 od godz. 9—12. 2381-1

ROWER nowy okazyjnie do sprzedania. Jasna 42 u gospodarza. 2386

WÓZ do sprzedania ul. Zielona nr. 15— Kolendowski. 2382

Rozwój przemysłu samochodowego w Polsce

Firma „Elibor" Oddział w Częstochowie reprezentuje największą firmę samochodową amerykańską.

Wszyscy nieuprzedzeni do naszego miasta zauważyć muszą, że Częstochowa pomimo mniej sprzyjających warunków, niż gdzieindziej, stara się zawsze dążyć do postępu i kultury, czy to w dziedzinie społecznej, czy też handlowo-przemysłowej. Tego rodzaju inowację postępu nowej komunikacji i stale wzrastających potrzeb, jak również nowożytnego dziś przerzucania się z miejsca na miejsce oraz zamiłowania do automobilizmu, wprowadziła w Częstochowie ceniona w sferach handlowych firma „Elibor".

Mamy więc dziś pierwszą witrynę okienną, w której wystawiono „auto".

Auto — przedmiot lokomocji, pożądany w chwili obecnej więcej, niż kobieta, niemal przez wszystkich, biednych czy bogatych.

Inowacja ta, która zainteresuje częstochowian, zwróciła naszą uwagę, to też na zapytanie, skierowane do dyrektora Piotrowskiego, czy płacówka ta utrzyma się na dłużej, czy też jest to tylko sezonowa sprawa, objaśnił nas, że firma Ł. J. Borkowski pragnie tak rozwinąć ten dział samochodowy w Częstochowie, aby mogła uczynić zadość wszystkim potrzebom, jakie nadarza okazja chęci nabycia samochodu.

„Elibor" nietylko będzie miał zawsze na składzie gotowe maszyny i ich części zapasowe, ale urządza wzorowe warsztaty, gdzie będzie w stanie zaspokoić wszelkie najtrudniejsze reperacje.

Przy tej sposobności dyr. Piotrowski udzielił nam kilka słów informacji o firmie amerykańskiej, którą „Elibor" w całym kraju reprezentuje.

General Motors jest koncernem olbrzymem, który obejmuje na terenie Stanów Zjednoczonych przeszło 70 fabryk automobilowych i części, oraz 20 fabryk, rozproszonych na całej kuli ziemskiej. Olbrzym ten zatrudnia 250.000 pracowników i 18.000 agentów głównych, z których każdy znów zatrudnia przeciętnie 25 sub-agentów, czyli ogółem około 650.000 ludzi.

Popyt na samochody stale wzrasta we wszystkich częściach świata, jak również w Polsce. Buicki, Chevrolety, Oldsmobile i inne wozy pasażerskie, jak również ciężarowe cieszą się u nas dużem wzięciem. W każdym kraju, który importuje dużą ilość automobilów jest niezbędna rodzima produkcja, otwarcie więc w Polsce tego rodzaju fabryki jest jedynym celem, aby udostępnić jaknajszerszym sferom możność ich nabycia. Działalność fabryki opiera się na zasadzie kooperacji z czynnikami lokalnemi, a nie na konkurencji z niemi, a więc współpraca z przemysłowcem, kupcem i robotnikiem polskim.

Firma General Motors przybyła do Danji przed czterema laty. Rozpoczęła montowanie samochodów początkowo Chevrolet, a następnie innych. Sprowadzano ze Stanów Zjednoczonych tylko te części, których nie było na miejscu. Samochody kalkulowały się taniej, niż importowane w całości, albowiem niższe jest cło od poszczególnych części, niż od całych wozów. Wkrótce zaczęto produkować karoserje, co znów obniżyło koszta. Następnie stała się rzecz bardzo ważna. W miarę rozwoju działalności coraz mniej części musiano sprowadzać z zagranicy, gdyż przemysł krajowy zaczął dostosowywać się do firmy i produkować to co było jej potrzebne i odpowiadało pod względem jakości. Po trzech latach doszło do tego, że 55 proc. zapotrzebowań, a szczególnie w dziedzinie rąk roboczych, uskuteczniano na miejscu. Jakie są tego rezultaty, nie trudno się domyśleć. Rozwinęła się krajowa gałęź przemysłu samochodowego, co wpłynęło nie tylko na potanienie samochodów, lecz dało zatrudnienie tysiącom pracowników krajowych, zwiększając przez to ogólny dobrobyt kraju.

W roku 1924 Danja miała zaledwo kilkanaście tysięcy samochodów, dzisiaj ma ich przeszło 70.000. W pierwszym roku naszej działalności wyprodukowaliśmy 3 tysiące samochodów, a w roku 1927 już 20.000. Produkcja w Danji tak się rozwinęła, że rynek duński stał się dla niej zbyt szczupły, w rezultacie czego produkowano już tam na eksport, do Szwecji, Norwegji, państw bałtyckich i Polski.

Po tej samej linji firma zamierza pójść w Polsce. Utworzono fabrykę, w której narazie będą montowane samochody Chevrolet pasażerskie i ciężarowe. W miarę jednak specjalizowania się pracownika polskiego i rozwoju warunków ekonomicznych w Polsce będą również montowane samochody innych marek General Motors. Jest nadzieja, że w ciągu kilku lat uda się stworzyć nietylko tyle, ile w Danji, lecz znacznie więcej, biorąc pod uwagę rozmiar zapotrzebowania w kraju o 30 miljonowej ludności oraz jej pracowitość i wytrwałość, która dała możność poznać się w Stanach Zjednoczonych, gdzie żyje i dzielnie pracuje 4 miljony Polaków, daje gwarancje, iż nie pomylą się w swoich nadziejach i przewidywaniach.

A czy stoją temu na przeszkodzie drogi polskie?

O ile Polska ma dzisiaj złe drogi, samochód uczyni je dobremi. Bo trzeba wiedzieć, że nie drogi dobre tworzą automobilizm, lecz ten tworzy dobre drogi.

Jeżeli Stany Zjednoczone, Anglja, Francja i Niemcy mają tak wspaniałe drogi, to zawdzięczają to jedynie szybkiemu rozwojowi automobilizmu. Dalej, łatwość komunikacji przyczynia się niezmiernie do podniesienia ogólnego dobrobytu i przenikania kultury do najdalszych zakątków Państwa, Jeżeli Stany Zjednoczone są dziś tem, czem są, to w dużej mierze zawdzięczają to niezmiernej łatwości komunikacyjnej.

Ażeby Polska stała się potężnym organizmem, pulsującym intensywnem życiem, musi mieć dobre drogi i dobre środki komunikacyjne.

Główną przyczyną są tu olbrzymie kapitały i wszystkie kolosalne środki koncernu General Motors, które pozwoliły na opracowanie techniczne nowego Chevroleta bez oglądania się na jego niską cenę. Cały olbrzymi sztab inżynierów i techników, wspaniale wyposażone laboratorja, nejeżone wszelkiemi trudnościami tereny doświadczalne, wszystko to zaprzągnięto do pracy nad skonstruowaniem i wypróbowaniem nowego modelu, nie licząc się z miljonami dolarów, które te próby pochłonęły. Ale też niema drugiego wozu na świecie, któryby przy równie niskiej cenie odznaczał się tak nowoczesną i precezyjną budową, o raz tak luksusowem wykończeniem, co nowy samochód Chevrolet.

Już pierwszy rzut oka na silnik wystarcza, aby nas upewnić w tem przekonaniu. Nowy Chevrolet posiada bowiem zawory, umieszczone w głowicy i sterowane z góry, co, jak wiadomo, jest konstrukcją, zapewniającą doskonałą wydajność silnika, ale też i znacznie kosztowniejszą, niż zawory boczne i dlatego stosowaną tylko w maszynach luksusowych czy nawet sportowych. Pozatem silnik wyposażony został w urządzenia, które w chwili obecnej są przywilejem tylko wozów luksusowych i kosztownych, a mianowicie w aluminjowe tłoki, termostat, oraz filtry do oliwy i powietrza. Na koniec zaznaczyć trzeba, że silnik odznacza się wielką prostotą konstrukcji, oraz łatwością regulacji i obsługi.

Forma chłodnicy została gruntow nie zmieniona. Jest ona obecnie wyższa i węższa, przez co maska została wzniesiona i cały wóz nabrał szlachetnego, rasowego wyglądu. Korpus chłodnicy jest komórkowy, systemu Harrisona, zapewniający jaknajlepsze chłodzenie, oprawa zaś z nierdzewiejącego metalu.

Smarowanie podwozia pod ciśnienim jest bardzo obecnie używanego systemu „Alemite", co zapewnia łatwą obsługę wozu.

Karoserje, wykonywane przez sławną fabrykę Fischera, posiadają konstrukcję, stosowaną jedynie w najbardziej luksusowych i kosztownych wozach. Rama karoserji wykonaną jest z twardego drzewa, natomiast pokrycie jest z metalu.

Z KRAJU.

(—) Taksówka zmiażdżona przez dwa tramwaje.

Z Warszawy donoszą: Wczoraj o godzinie 9'30 wiecz. ulica Bielańska była widownią katastrofy, która mogła skończyć się tragicznie. Oto szofer taksówki nr. 21023, mijając tramwaj nr. 15, przy ul. Bielańskiej i Hipotecznej, a nie chcąc czekać na wyjście pasażerów z tramwaju, postanowił objechać go z lewej strony. W trakcie mijania auto znalazło się między tym tramwajem, a tramwajem nr. 14, idącym w odwrotnym kierunku. Oba tramwaje wpadłszy na dorożkę, zgniotły ją, przyczem tramwaj nr. 14 wyskoczył ze szyn. Katastrofa na szczęście nie pociągnęła żadnych ofiar w ludziach. Auto bowiem było puste, a szofer w momencie katastrofy zdołał wyskoczyć i ratować się ucieczką. Władze bezpieczeństwa poszukują wspomnianego szofera.

(—) Pod kołami pociągu.

Wnocy z 9 na 10 b. m. znaleziono na torze kolejowym w powiecie błońskim zwłoki mężczyzny z obciętemi obiema nogami i lewą ręką. Mężczyzna ten liczył lat około 25, ubrany był w zieloną płócienną bluzę, czarne spodnie i kamasze sznurowane, włosy miał cie mno-blond, zaczesane do góry. — Przy denacie znaleziono wyciąg z ksiąg ludności wsi Zawady, pow. skierniewickiego na imię Jakuba Bartasika, urodzonego w r. 1894. Przypuszczalnie denat, jadąc bez biletu, chciał się ukryć przed kontrolą i wypadł z pociągu.

Artretyzm, newralgja i podagra.

Najgorszym naszym wrogiem jest kwas moczowy. Produkt ten, który istnieje w normalnym organizmie i który odnajdujemy w moczu ludzi zdrowych osiada podstępnie i niedostrzegalnie i zdradza swą obecność przez małoznaczące symptomy. Ten stan choroby nazywamy artretyzmem, a ludzi wytwarzających nadmiar kwasu moczowego artretykami.

Kwas moczowy atakuje stopniowo najważniejsze organy i powoduje bóle głowy, migreny, bóle newralgiczne i mięśniowe. Krew zawierająca nadmiar kwasu moczowego, zaczyna źle krążyć, zostawia osady na wszystkich ściankach naczyń krwionośnych na arterjach dużych i małych, które tracą elastyczność, stają się twarde i kruche. Ten zgubny produkt nie oszczędza nawet serca. Nerka która posiada bogaty zapas kwasu moczowego i której funkcją jest wydalanie go, zaczyna źle działać, komórki nerkowe wskutek obecności kwasu moczowego doznają stałego podrażnienia, które przechodzi w chorobę nerek zjawiają się nowe poważne zaburzenia, piasek, bóle nerkowe, bolesne ataki podagry, wtedy powstaje arterjoskleroza, angina pectoris i wewnętrzne krwotoki z gruczołów. Posiadamy znakomity środek do skutecznej walki z przyczyną wyżej opisanych stanów chorobowych to jest artretyzmem. Artretyzm jak już zaznaczyliśmy, jest zbiorem objawów powstających wskutek nadmiernej produkcji kwasu moczowego w organizmie ludzkim. Umiemy bardzo dobrze zwalczać tę chorobę, należy tylko ostrzec osoby dotknięte artretyzmem przed powagą i skutkami opłakanymi tego stanu, a wówczas będziemy mogli nietylko powstrzymać rozwój choroby, ale nawet całkowicie wyleczyć chorego. Musimy przez stosowanie odpowiedniej dyjety, unikać nadprodukcji kwasu moczowego. Dyjeta jest bardzo prosta gdyż, znamy doskonale pokarmy których artretyk powinien unikać, mięsa wędzonego, młodych ryb, mocnego wina, wielu jarzyn, groszku, fasoli, soczewicy i wreszcie czekolady.

Lecz zachowanie dijety nie wystarcza, żeby wyleczyć chorego, który nagromadził w organizmie swoim znaczne ilości kwasu moczowego. Aby usunąć tę substancję trującą stosujemy preparaty, które służą bądź do rozpuszczenia bądź do wydalenia trucizny. Przez długi czas posługiwano się solami litu. Ale od czasu kiedy znany Urodonal 37 razy silniej działający od soli litu (komunikat Akademji francyskiej) od rzuciliśmy oczywiście lekarstwa mniej skuteczne i używamy wyłącznie „Urodonal" który rozpuszcza i przyśpiesza wydalenie trucizny. Stwierdzono, że Artretycy pobierający regularnie ten środek, pozbywali się szybko i bezpowrotnie różnych bólów, ataków reumatycznych, ataków podagry, krótkiego oddechu, kongestji krótko mówiąc wszystkich skutków artretyzmu. Żeby wyleczyć się należy stosować Urodonal co miesiąc w ciągu dziesięciu dni, biorąc trzy łyżeczki do kawy z małą ilością wody po każdem jedzeniu.

Dr. Daurian.

Odwiedźcie

Lipskie Targi Jesienne

26 Sierpnia — 1 Września 1928 r.,

najkorzystniejsze źródło zakupu na świecie!

Informacji udziela

LIPSKI URZĄD TARGOWY W LIPSKU

oraz Przedstawiciel na Polskę

WŁADYSŁAW GLAZER, Warszawa

0170— **Al. Jerozolimska 41, telefon 230.55.**

OGŁOSZENIE.

Magistrat m. Częstochowy podaje do ogólnej wiadomości, iż stosownie do reskryptu Urzędu Wojewódzkiego (D. R. P.) z dnia 9/VI r. b. N. II.z3513 w związku z rozporządzeniem ministerjalnem ogłoszonem w Dz. Ust. Nr. 41 poz. 396 z roku 1928 — należy:

1) wszystkie dotychczasowe pozwolenia na kursowanie pojazdów mechanicznych (samochodów, motocykli) otrzymane przez właścicieli tychże a wydane przed 1 maja r. b. wymienić na **„dowody rejestracyjne"** w Urzędzie Wojewódzkim do końca lipca r. b. a następnie dowody te zgłosić w Starostwie przed 15 sierpnia r. b.

2) wszystkie pozwolenia dotychczasowe na prowadzenie pojazdów wydane przed 1 maja r. b. wymienić przez kierowców na nowe we właściwych Urzędach Wojewódzkich do końca października r. b. przy tem interesowani muszą przedstawić 2 fotografje nienaklejone oraz świadectwo lekarskie o ile pozwolenie na prowadzenie pojazdów wydane było przed 1 stycznia 1925 roku. Za niestosowanie się do tych przepisów winni właściciele pojazdów mechanicznych oraz kierowcy pociągani będą do odpowiedzialności administracyjnej, grożącej grzywną do 1000 zł.

MAGISTRAT.

OFIARY.

Na Ligę Obrony Powietrznej Państwa. Władysław Strzelecki 10 zł.

WALIZKI FIBROWE

POLECA WYTWORNIA: Ogrodowa 2 róg Spadkowej. Telefon 7-45. 1056

KAŻDY Polak powinien pisać poprawnie (ortograficznie): uczcie się więc pisownie polskiej pisowni. Kursy bochaleryjne prof. Sekułowicza. Warszawa, Żórawia 42. — Żądajcie prospektów. 0140-1

DO SPRZEDANIA domek, pół morgi ziemi za 5 tysięcy zł., dom nowy drewniany 2 pokoje i kuchnia do rozebrania za 7 tysiące zł. i inne kupna i sprzedaże. Wiadomość Aleja 28 — Kowalski. 1947-2

PLAC 200 metrów długi 7 i pół szeroki do sprzedania Parkitka 36. 1957

POWÓZ okazyjnie do sprzedania. Wyrazów — Jan Szudeja. 1956

DO SPRZEDANIA place do budowli w śródmieściu, domy z ogrodami, gospodarki, wille, sklepy z mieszkaniami i poszukuje takowych. Kowalski — II Aleja 28. 1948-1

POTRZEBNA dziewczynka do posług. — Zgłaszać się Adm. „Gońca" III Aleja 52.

SPRZEDAM sklep spożywczy i piwiarnię z mieszkaniem. Wiadomość Nowy Rynek nr. 11 — Piwiarnia. 1954

LISINIEC-LISKA. Place od 600 zł. na rozpłaty 12 miesięczne. Wiad. na miejscu Żebrowski. 2218

LÓD sprzedaję tanio. Ogrodowa 26. 2236

LETNISKO las, rzeka, ogród, werandy, owoce, odżywianie wyborne, ilościowo nieograniczone codziennie pięciokrotne! Siedem złotych. Koniecpol, Godet. 2148

SKLEP do sprzedania Narutowicza 118. 2341-3

POWAŻNA firma poszukuje solidnych i ustosunkowanych zastępców tylko na prowizję. Mogą być angażowane również kobiety. Krótkie oferty wraz z życiorysem należy kierować: Katowice, skrytka pocztowa 228. 2344-4

ZGUBIONO kartę powołania wyd. przez P. K. U. Częstochowa na imię Jana Solnicy. 2346-3

KONCESJĘ wódczaną ze sklepem w miejscu odstąpię. Oferty do sklepu „Gońca" pod „Dobry punkt". 2347

AKUSZERKA masażystka Pow. Kasy Chorych A. Sobótkowa, przyjmuje zamówienia i udziela porad ul. Maia Nr. 9. 358-1

SPRZEDAM domek dwa pokoje, kuchnia i przedpokój z ogródkiem i wszelkiemi wygodami w zimie suche, ciepłe i słoneczne, przy szosie, pierwsze miejsce do handlu. Domek mogę też zamienić z dopłatą lub bez. Wiad. Nowy Lisiniec lub Barbary 4 — Otto.

NA WYCIECZKI i letniska najlepsze i najtrwalsze są ciasteczka „Petits fours" oraz biszkopty szampańskie firmy Wł. Weber — Kościuszki 19. 2365

KUPIĘ większą ilość truskawek i malin Kościuszki 19 — Weber. 2364

WAŻNE dla panów Szewców: Skóry i wszelkie przybory szewckie poleca Cz. Tromczyński, Częstochowa, Kościuszki 19. Uwaga: Klej do łatek gwarantowany. 2374-10

DO WYNAJĘCIA kuźnia w Blesznie egzystująca 40 lat. Robota zapewniona na dwa ognie. — Blaksacz. 2363

DOM składający się z 9 ubikacji, 3 werandy, 1/4 morgi ogrodu zaraz do sprzedania. Cena przystępna. Wiadomość Warszawska nr. 107 u Niedbały. (2 mieszkania i stajnia wolne). 2359-2

ZAMIENIE sklep spożywczy na auto osobowe autobus, motocykl ewentualnie sprzedam tanio Piłsudskiego 11 Drogoń. 2358-2

CHRZ. PRACOWNIA GORSETÓW p. I. „Józefa" przeprowadziła się z u. III Aleja Nr. 54 na via a vis III Aleja 55 m. pani Ebert II piętro. 1894

MAGISTRAT sprzedaje rąbane gałęzie i korzenie drzew na opał. Obejrzeć i kupić można plac przy ul. św. Barbary na. 13.

ZGUBIONO dyplom piekarski wydany przez cech m. Piotrkowa na imię Klemensa Ciesielskiego. 2370-1

POTRZEBNA uczciwa z dobrego domu dziewczynka do dziecka. Ostatni Grosz, ul. Górna 9 m. 12. 2369

SPRZEDAM część domu i placu Ciemna nr. 68. 2368

DO WYNAJĘCIA 5 pokoi z kuchnią Sobieskiego 46 dozorca wskaże. 2373-5

DOM do sprzedania 9-cio mieszkaniowy ul. Bór 27. 2372

AKUSZERKA Matiuszynowa powróciła, przyjmuje zamówienia ul. Jasna nr. 2 m. 14. 2362

ZGUBIONO wyciąg z ksiąg ludności wyd. przez Magistrat w Jędrzejowie na imię Wincentego Rogala. 2366-3

PRZYJMĘ chłopców do zakładu ślusarskiego z życiem i mieszkaniem za dopłatą Aleja 24. 2367-3

SZAFA fornierowana i 6 krzeseł do sprzedania Nadrzeczna 12 u stolarza. 2371

ZGUBIONO kartę demob. wyd. przez 10 pułk Strzelców Konnych w Łańcucie na imię Franciszka Ociępy. 2368-1

POKÓJ frontowy umeblowany do wynajęcia. Wiad. II Aleja 35 u dozorcy. 2361

SPRZEDAM maszynę do pisania i motocykl. Reterski — Żelazna 11. 2357

MŁOCKARNIA sztyftowa na targaną słomę i sieczkarka w dobrym stanie do sprzedania. Wiad. u dr. St. Kena, Aleja 37 2352-1

PLAC do sprzedania Rynek Wieluński nr. 38. Wiad. Ostatni Grosz, ul. Bór nr. 2 Łaskawiec. 2348

Z POWODU wyjazdu sprzedam domek 2 pokoje kuchnia i przedpokój z ogrodem i kilka frontowych, obsadzonych i opasanych placy. Warunki do omówienia na miejscu Lisiniec — Dobrowolski.

SPRZEDAM domek Ost. Grosz ul. Wesoła nr. 12. Dwa mieszkania zaraz wolne. Wiadom. ul. Piękna 23. 1914

Kronika handlowa.

— Herbata i kawa.

Na rynkach zagranicznych tendencja dla wszystkich gatunków herbaty bardzo mocna. Na rynku krajowym, wskutek stosunkowo małego popytu, ceny herbaty utrzymują się na niezmienionym poziomie.

Na światowych rynkach kawy panowała w maju i czerwcu r. b. silna „haussa" na kawę brazylijską, spowodowana wiadomościami, że tegoroczne zbiory w Brazylji będą o 30 proc. niższe, niż w r. z. Wskutek silnej zwyżki zrównała się cena kawy brazyliskiej z północno - amerykańską, która zwykle była znacznie wyższa od brazylijskiej. W związku ze wzrostem cen zagranicą, podniosły się także ceny kawy w kraju. Notują w hurcie: kawę surową Rio typ 5—5.20 zł., typ 6 — 4,90. Santos extra prima — 7,10, Guatemala — 8,25, Rio Maragagype — 7,80, Maragogype I — 11,50 zł.

— Kredyt warantowy.

Oddział główny Banku Polskiego w Warszawie oraz oddziały tego Banku w Poznaniu i Bydgoszczy upoważniły centralę Banku Polskiego do przedstawienia wniosków w sprawie przyznania kredytów warantowych przedsiębiorstwom, które otrzymały koncesje od minist. przemysłu i handlu na prawo prowadzenia publicznych domów składowych z prawem wystawiania warantów.

Co się tyczy rodzaju towarów, mogących być przedmiotem operacji warantowych, oraz stosunku procentowego udzielanego kredytu warantowego dla poszczególnych rodzajów towarów, sprawy te unormowane są okólnikiem Banku z dn. 1-go czerwca 1927 r. Zgodnie z tym okólnikiem rada Banku zaleciła stopniowe ustalanie listy towarów, mogących stanowić przedmiot kredytu warantowego w wysokości 50 proc. wartości szacunkowej lub giełdowej towaru.

— Konfekcja damska.

Obroty w dziale letniej lekkiej konfekcji w Wielkopolsce cofnęły się w stosunku do ubiegłego roku mniej więcej o połowę ze względu na zimno. Natomiast powiększyła się sprzedaż odzieży cieplejszej. — Mimo to obrót nie osięgnął obrotu czerwca roku zeszłego. Pierwsze półrocze 1928 r. było dla konfekcji damskiej dość trudne. Styczeń i luty, jako miesiące karnawałowe, nie dopisały, a przyczyną tego była nadprodukcja sukien balowych, wskutek czego sprzedawano je znacznie niżej cen normalnych i częstokroć niżej zakupu. Marzec i kwiecień były za chłodne dla konfekcji damskiej. Wielkanoc przypadała na 8 kwietnia, a dla konfekcji damskiej jest najkorzystniej, gdy iWelkanoc przypada w połowie kwietnia. W maju obroty były nieco lepsze w związku z targami poznańskiemi. Czerwiec, wskutek chłodnych dni, nie dopisał.

Obrót w kostjumach w stosunku do roku ubiegłego znacznie się cofnął. To samo powiedzieć można o płaszczach koloru czarnego, wiosną roku zeszłego był wielki popyt na płaszcze czarne. Na płaszcze kolorowe był zbyt, lecz zmienił się co do koloru artykułu, z początku sezonu sprzedawano przeważnie kolor granatowy, później płaszcze w kolorach jasnych „kasha", następnie żądano t. zw. angielskie nakrapiane i w kratkę, wreszcie przy końcu sezonu wiosennego sprzedawano przeważnie płaszcze z gabardiny impregnowanej.

— Przemysł wódczany w Wielkopolsce.

Czerwiec wykazał mniejsze obroty. Przypisać to należy nietyle nastaniu pory letniej, ile wstrzemięźliwości od wódek słodkich. Odczuwa się w wyższym coraz stopniu konkurencja wódek monopolowych. Wyniki rejestracji wódek, podane przez dyrekcję państwowego monopolu spirytusowego w ostatnich dniach do wiadomości poszczególnym firmom stwarzają dla przemysłu prywatnego sytuację ciężką. Niektórym fabrykom monopol zakwestjował prawie wszystkie gatunki przez nie wyrabiane.

—Rynek kosmetyczno - perfumeryjny.

Na rynku kosmetyczno - perfumeryjnym sytuacja wskutek martwego sezonu uległa dalszemu pogorszeniu. Wpływy gotówkowe w fabrykach i u hurtowników są coraz mniejsze, materjał wekslowy w wielu wypadkach nie nadaje się do dyskonta. Mnożą się upadłości firm i nadzory sądowe. W szczególnie ciężkiem położeniu znajduje się przemysł krajowy. Z wpływów gotówkowych regulują kupcy - odbiorcy bowiem, swoje naglące zobowiązania, jak podatki, opłaty a dopiero z pozostałości pokrywają należność przemysłu. Koszta handlowe i koszta robocizny w przemyśle kosmetyczno - perfumeryjnym znacznie wzrosły.

Władze podatkowe muszą uzasadnić

dlaczego odrzuciły poparte dowodami odwołanie.

Od czasu do czasu podwoje sanktuarjów podatkowych zostają nie co odchylone i wtedy ukazują nam się zjawiska dość osobliwej natury.

Ostatnio wydane orzeczenie Najwyższego Trybunału administracyjnego w sprawie ciążących na władzach podatkowych obowiązków w stosunku do licznych płatników, skazuje nam, jak bardzo walczyć należy o każde nasuwające się w życiu codziennem mniej lub więcej ważne zagadnienie.

Boruch Meiss, właściciel komisowego składu manufaktury i kołder w Warszawie przy ul. Nalewki, wytoczył w Najwyższym Trybunale administracyjnym przeciw komisji odwoławczej podatku przemysłowego spór, którego przedmiotem była kwestja:

czy przedsiębiorstwo skarżącego dotyczy sprzedaży na własny rachunek, czy też tylko reprezentacji innych firm i komisu ?

Kwestja ta była dla skarżącego niezmiernie ważną, gdyż władze podatkowe, uważając, że skarżący sprzedaje towary na własny rachunek, przyjęły obrót w wysokości zgórą 121,000 zł. podczas, gdy skarżący twierdził, że obrotem jego jest tylko pobrana prowizja w sumie około 2500 zł.

Skarżący przedłożył władzom cały szereg umów prowizorycznych, zawartych z reprezentowanemi firmami, które jednak władza bez podania szczegółowych powodów uznała za niemiarodajne.

Przy rozprawie w Najw. Trybunale administracyjnym pod przewodnictwem sędziego Półkozic-Wolskiego, wystąpił pełnomocnik Meissa, adw. Maryański, z zarzutem braku uzasadnienia zaskarżonej decyzji władzy i braku powodów, dlaczego komisja odwoławcza nie rozważyła zarzutów odwołania, popartych dowodami, władza zaś podatkowa twierdziła, że niema obowiązku komunikować stronom motywów swej decyzji, gdyż ustawa takiego obowiązku nie nakłada.

Najwyższy Trybunał administracyjny uchylił zaskarżoną decyzję i wyraził w swem orzeczeniu pogląd że podanie do wiadomości płatnika motywów decyzji władzy podatkowej jest konieczne w wypadkach negatywnej oceny zaofiarowanych dowodów, skarżący bowiem jest obowiązany w skardze do Najwyższego Trybunału admin. dokładnie określić powody zaskarżenia, te powody więc musi poznać i tylko wtedy, gdy je dokładnie zna może się przed Trybunałem administracyjnym należycie bronić. Podane przez władze podatkowe dopiero w odpowiedzi na skargę powody odrzucenia ofiarowanych prze płatnika dowodów, są już spóźnione i nie podlegają rozważeniu.

Orzeczenie Trybunału jest niezmiernie ważne, gdyż nakłada na władze podatkowe obowiązek krytycznego badania dowodów, przedstawianych przez podatników i zajmowania wobec nich pewnego stanowiska, które musi być podane do wiadomości płatnika.

Dotychczas bywało przeważnie tak, że podatnicy wysilali się na przedstawianie władzom wszelkich możliwych dowodów, a władze ignorowały te dowody i robiły tak, jak gdyby ich wcale nie było.

Nałożony na władze obowiązek informowania podatnika o swojem stanowisku co do ofiarowanych dowodów będzie gwarancją, że władza każdy dowód rozważy i komunikując podatnikowi ocenę dowodów, da mu przez to możność należytej obrony i repliki.

Podwoje sanktuarjów podatkowych zostają przez to nieco odchylone, oby z czasem zostały zupełnie rozwarte.

Wystawa urządzeń domowych

w Katowicach.

Jedynym z działów produkcji krajowej, który w najbliższej przyszłości liczyć może na Śląsku na znacznie zwiększone możliwości zbytu są urządzenia meblowe oraz wogóle przedmioty dotyczące wnętrza domu.

Żywy ruch budowlany, który dzięki specjalnie na ten cel urochomionym kredytom, rozwija się dziś na Górnym Śląsku, doprowadzi w tej wysoką siłę nabywczą odznaczającej się dzielnicy do powstania szeregu nowych domów. W szczególności w masowy sposób budowane są dzisiaj na Śląsku w wielkiej ilości domy robotnicze i urzędnicze zrozumiałem jest przeto, iż pod jesień gdy będą one gotowe, wypadnie je urządzić i należycie zainstlalować. Górny Śląsk w dziale meblowym i urządzeń domowych nastawiony był jednak przez dziesiątki lat głównie na produkcję niemiecką. dlatego też wytwórczość krajowa powinna dzisiaj dołożyć wszelkich starań, by wykorzystała nadającą się jej konjunkturę i zdobyła mocną pozycję na rynku górnośląskim, który staje się jednym z najpoważniejszych nabywców urządzeń meblowych w całej Rzeczypospolitej.

Miarodajne czynniki śląskie, doceniając, iż bez należytej propagandy nie przekona się jednak konsumenta, postanowiły dlatego w okresie od 16 września do 3 października 1928 r. urządzić w Katowicach specjalną wystawę pod tytułem: „Wnętrze domu" oraz „Technika na usługach gospodarstwa domowego". Wystawa ta powinna szczególnie żywo zainteresować przemysł Województwa Poznańskiego i Pomorskiego, mimo bowiem licznych stosunków, łączących go ze Śląskiem, mógłby on dzięki udziałowi w wystawie katowickiej w nader skuteczny sposób jeszcze silniej zapropagować swoje wyroby na terenie Górnego Śląska, i utorować sobie w ten sposób drogą do poważniejszych niż dotąd a realnych transakcji.

W szczególności zalecałoby się, by firmy przemysłu meblowego itp. ziem zachodnich wystąpiły na wystawie katowickiej z kompletnym pokazem praktycznych i tanich urządzeń domowych, w najbliższym bowiem czasie głównie wchodzić będzie w grę instalowanie wnętrz domów robotniczych oraz urzędniczych. Obok mebli pokojowych obiektem wystawowym powinny być również wszelkiego rodzaju kuchenne urządzenia meblowe (wystawa obejmuje specjalny dział „Technika na usługach gospodarstwa domowego"), meble ogrodowe itp. Oczywista również celowem nazwać można współudział w wystawie firm produkujących meble stylowe. Śląsk ze względu na wysoką swą skalę swoich potrzeb jest bowiem stałym ich odbiorcą. Ewent. zalecałoby się, by branżowe grupy producentów ziem zachodnich wybudowały sobie na terenie wystawy katowickiej specjalny kiosk lub pawilon w którym mogłyby zbiorowo i jak najefektowniej wystawić swoje wyroby. W szczególności bardzo pożądanem byłoby, gdyby wspólnym wysiłkiem wystawcy ziem zachodnich zademonstrowali na wystawie katowickiej kompletne urządzenie wnętrza 2 lub 3 pokojowych pokoi wraz z kuchnią a całkowicie wyposażone w urządzenia krajowej produkcji. Mogłoby to być znakomitym egzaminem dojrzałości i samowystarczalności naszej produkcji, z drugiej zaś strny dowiodłoby Śląskowi. iż kredyty zagraniczne, które pozyskał on ostatnio dla akcji inwestycyjnej, zużyć może w kraju, gdyż produkcja krajowa w całości może pokryć jego zapotrzebowania w dziedzinie instalowania i urządzenia wnętrz domów, które masowo budowane są dzisiaj w Województwie Śląskiem.

FORD I WORONOW.

Śle Ford do Woronowa pospieszną [depeszę:
„W mig zarzynaj szympansa, odmło-[dzić się spieszę,
Bo nigdy niewiadomo, co wśród dam [się zdarzy,
A chcę być na Koncercie „Ira" - tti-[miarzy"

Ociemniała od urodzenia odzyskuje wzrok

Jakie jej były pierwsze wrażenia?

W stanie Ohio Ameryki północnej zdarzył się niezwykły wypadek odzyskania wzroku przez ociemniałą od urodzenia 18-letnią dziewczynę. Opisuje ona swe pierwsze wrażenia. Oko jej nie przyzwyczajone do oceniania perspektywy przedmiotów, nie było w stanie określić odległości mebli znajdujących się w pokoju. Wszystko, co widziała, zdawało się jej, że znajduje się tuż przed nią. Była podobna do dziecka, które sięga ręką po gwiazdkę z nieba, gdyż zdaje mu się, iż jest ona tuż nad niem zawieszona.

Panicznym strachem napawało ją chodzenie po pokoju, gdyż nie oceniając odległości przedmiotów, bała się, iż każdej chwili uderzy się o ścianę czy stół. Radziła sobie w ten sposób, iż zamykała oczy i szła poomacku. Promień słoneczny, padający przez okno do jej pokoju wzięła za przedmiot stały i chciała go obejść naokoło. Przejażdżka za miasto przyniosła jej wiele niespodzianek. Drzewa wzbudziły w niej prawdziwy podziw, gdyż była przekonana, iż są one tej mniej więcej wysokości, co ludzie, z tą różnicą, iż zamiast jednej pary rąk, wyrasta na poziomie ramion ludzkich kilka gałęzi. Koło kierownicy automobilu wydawało się jej zawieszone w powietrzu.

Wielką trwogą wywołuje u niej barwa czerwona, gdyż przypomina jej ślepotę, gdy widzi jakiś przedmiot czrany, zdaje jej się, że ślepota jej częściowo powraca. Prawdziwą tragedję stanowi dla niej fakt zaobserwowany w lustrze, iż włosy i oczy jej są czarne.

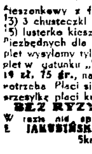
350 wartościowych przedmiotów za 15 zł. 75 gr

Na listowne zamówienie wysyłamy następujący komplet. 1 zegarek męski niklowy szwajcarski z dobrym chodem; 2) 1 łańcuszek do zegarka pozłacany; 3) 1 brzytwa zagraniczna; 4) pendzelek do golenia; 5) 1 miseczka do golenia; 6) 3 łyżeczki do herbaty; 7) 1 kawałek mydła toaletowego; 8) 1 krawat jedwabny; 9) komplet spinek do mankiet, 10) 1 obsadka z stalówkiem; 11) 1 grzebień kieszonkowy z futerałem 12) 1 scyzoryk stalowy 13) 3 chusteczki do nosa, 14) 1 kołnierzyk zefirowy, 15) lusterko kieszonkowe i jeszcze 335 przedmiotów niezbędnych dla każdego człowieka — Cały ten komplet wysyłamy tylko za 15 zł. 75 gr. Taki sam komplet w gatunku „L" 17 zł. 45 gr. Gatunek „N" 19 zł. 75 gr., najlep. 23 zł. 95 gr. — Zadatku nie potrzeba. Płaci się przy odbiorze. Za opakowanie i przesyłkę płaci kupujący

BEZ RYZYKA! BEZ RYZYKA!

W razie nie spodobania się zwracamy pieniądze

E. JAKUBIŃSKI WARSZAWA NOWOLIPKI 23

Skrz. pocztowa Nr 731

EKSPORT! EKSPORT!

HIERONIM PACZANOWSKI i S-ka Inowrocław

Filja Herby Śląskie koło Lublińca

KUPUJEMY

Każde ilości czarnych jagód płacimy loko stacja Herby Śląskie 50 — 60 zł. za 100 kgr ze natychmiastową gotówką. Dostawa może nastąpić w beczkach lub skrzynkach obojętne towar przyjmujemy najchętniej w partjach wagonowych 1963

Kino-Teatr „Nowy"

II ALEJA Nr 48

Program od piątku 13 do poniedziałku 16 lipca 1928 roku (włącznie).

Wejście dla młodzieży dozwolone

Ceny miejsc zwykłe Krzesło 1.50 gr. Loża 2 zł. Uwaga. Na I seans krzesło tylko 1 złoty. Młodzież i żołnierze płacą tylko 1 złoty na wszystkie seanse. Początek przedstawień w sobotę o godz. 6.30. w niedzielę o 3,30, w dnie powszednie o 5,30 Ostatni seans o 9.45

Najsłynniejsza sensacja światowa!!! Wielki potrójny program!!! Wielki szlagier sensacyjny!!!

Więźniowie Burzy

Potężny wzruszający dramat sensac. odbywający się na **Północnym Biegunie** tam gdzie zginął obecn. bohater świata **Amundsen i gen. Nobile**

W roli gł. 100 proc. bohater filmowy **HOUSE PETERS.**

Arcyzabawna trójka bultajska HAROLDER, NELLY i ROLF w pełnej śmiechu farsie p. t.

Rolf zawsze zwycięża Huragany śmiechu!!

Wesoła komedja z życia cyganerji studenckiej p. t.

FIGLE STUDENCKIE

Te bardzo śmieszne triki młodzieńców.

Dr. K. GRUNWALD

chor. kobiecy i akuszerji

powróciła

II-ga Aleja 36 tel. 174.

Baczność Cykliści!

Częstochowskie Towarzystwo Cyklistów wzywa członków na zbiórkę z rowerami w niedzielę 15 b. m. o godz. 5-ej i pół rano celem wzięcia udziału w marszu strzeleckim

Zarząd C. T. C.

W razie przeziębienia, kataru, zapalenia gardzieli, przy bólach nerwowych, łamaniu w kościach, należy dbać o codzienne regularne wypróżnienie i w tym celu używać pół szklanki naturalnej wody gorzkiej „Franciszka Józefa". Opinje klinik uniwersyteckich stwierdzają skuteczne i przyjemne działanie wody Franciszka Józefa. — Żądać w aptekach i drogerjach.

Z dziedziny mody

Wieczorowa sukienka latem.

Która z pań w najbliższych tygodniach przygotowuje się do wyjazdu, musi bezwzględnie na liście sukienek napisać: — Na wszelki wypadek suknia wieczorowa. — Nawet w najskromniejszej miejscowości może się zdarzyć „wypadek", iż trzeba włożyć na siebie sukienkę wieczorową; taniec należy przecież do zjawisk towarzyszących każdym wywczasom letnim.

O ile nawet taki reunion letni jest ad hoc zaimprowizowany, która z pań nie będzie się czuła niezadowolona, o ile zabraknie między jej toaletami sukni wieczorowej? Nie mówiąc już o eleganckich kąpieliskach nadmorskich i miejscowościach kuracyjnych — w których suknia wieczorowa jest niezbędna! Elegancja jest obecnie międzynarodowa, — która z pań ośmieli się nie podporządkować jej prawom i włoży na siebie nieodpowiednią do danej okazji suknię. Ponieważ więc letnia suknia wieczorowa jest niezbędna, moda stworzyła i w tej dziedzinie odpowiednie toalety. Naturalnie jej letnie utwory nie są takie błyskotliwe i bogate, jak zimowe: ale wymaga lekkości i specjalnego wdzięku toalet wieczorowych, które jednak, mimo wszystko są już jakby zwiastunami przyszłych „wielkich toalet" zimowych.

Można na tej zasadzie stwierdzić, iż moda faworyzuje bogate ozdoby, specjalnie na spódniczkach sukien wieczorowych, i że stan przesuwa się znacznie wyżej.

Nawet i w tych wypadkach, w których stan nie jest zaznaczony paskiem (np. gdy ozdobą sukni jest rząd marszczonych metalowych wstążeczek, idących w szpic tak samo jak linja głębokiego wycięcia, łatwo można zauważyć tendencję do podniesienia stanu.

Bluzeczka jest zlekka przerzucona nakształt jumpra, tak, że sprawia wrażenie, jakby była przyszyta do spódniczki i posiada głębokie wcięcie i kamizeleczkę z jasnego crepe - satin, którym również przybrane są szpiczaste, kloszowe fartuszki, zdobiące spódniczkę. Z przodu na linji połączenia bluzeczki ze spódniczką znajduje się duży, haftowany motyw. Sukienka ta nadaje się dla tęższych pań, ponieważ wydłuża figurę.

O ile chcemy jednak użyć formy bolera, nie poszerzając linji sylwetki, wówczas nie przyczepiamy go do sukni, lecz pozostawiamy wolne, tak, że już od pachy widoczna jest plisowana sukienka, której dół ozdobiony jest dwiema ciemniejszemi wstążkami, lub plisami z ciemniejszego, niż cała suknia materjału. **W.**

1) Letnia suknia z blado-żółtego trykotu z odcieniem orange. Spódniczka gładka kloszowa.

2) Suknia spacerowa z żółtej crepe romaine z oryginalnem zapięciem z trzech obok siebie bieżących ostro zakończonych fałd, które przystają do bluzki i spadają w nierównej długości poza długość spódniczki.

3) Trójkolorowy kostjum z popielatego „jersey" z naszyciem jasno zielonem i creme, tworzącem trójkąty, bez kołnierzyka, z odpowiedniego koloru szalu.

4) Kostjum „Imprimee", spódniczka plisowana z materjału w deseń, żakiet z gładkiego materjału bez kołnierza z tegoż koloru szalem z żółtą mereżką.

5) Piękny kostjum letni w dwu odcieniach niebieskich, żakiet może być noszony i przy białej spódniczce, z lewej strony ułożony w fałdy.

6) Suknia „Dżemper", spódniczka plisowana, bluzka przybrana czarnem naszyciem.

Ze sportu

KOMUNIKAT OFICJALNY Nr. 18
Kierownictwa Częstochowskiego Podokręgu Kiel. ZOPN.

1) Wylosowano terminy zawodów rewanżowych o mistrzostwo Kl. B. i C. na rok 1928 jak następuje:

Kl. B. — 22 lipca Victoria — Sparta; Warta (Z) — Turyści; Skra — Warta (C) II; Częstochowski KS. II — Jordanja.

29 lipca Sparta — Częstochowski KS. II; Turyści — Victoria; Warta (C) II — Warta (Z); Jordanja — Skra.

5 sierpnia Skra — Sparta; Warta (Z) — Victoria; Częstochowski KS. II — Turyści; Warta (C) — Jordanja.

12 sierpnia Sparta — Warta (C) II; Turyści — Skra; Victoria — Częstochowski KS. II; Jordanja — Warta (Z).

19 sierpnia Warta (Z) — Sparta; Warta (C) II — Victoria; Częstochowski KS. II — Skra; Turyści — Jordania.

26 sierpnia Sparta — Turyści; Skra — Warta (Z). Częstochowski KS. II — Warta (C): Jordanja — Victoria.

2 września Victoria — Skra; Warta (C) II — Turyci; Warta (Z) — Częstochowski KS. II; Jordanja — Sparta.

Rezerwy Kl. B. i trzecie drużyny Kl. A. grają w tych samych terminach o mistrzostwo Kl. C.

Kl. C. — Grupa I. 22 lipca: Policyjny KS. — Strzelecki KS.;: Burza — Błyskawica; Concordia — Światowit (M).

29 lipca Strzelecki KS. — Hagibor; Błyskawica — Policyjny KS.; Światowit (M) — Burza.

5 sierpnai Concordia — Strzelecki KS.; Burza — Policyjny KS.; Hagibor — Błyskawica.

12 sierpnia Strzelecki KS. — Światowit (M): Błyskawica — Concordia; Policyjny KS — Hagibor.

19 sierpnia Burza — Strzelecki KS.; Swiatowit (M) — Policyjny KS.; Hagibor — Concordia.

26 sierpnia Strzelecki KS. — Błyskawica; Concordia — Burza; Hagibor — Światowit (M).

2 września Policyiny KS. — Concordia; Światowit — Błyskawica, Burza — Hagibor.

Kl. C. — Grupa II. — 22 lipca: Częstochówka — Ascola; Splendid — Ogniwo.

29 lipca Gwiazda (Z) — Częstochówka; Ascola — Splendid.

5 sierpnia Ogniwo — Gwiazda (Z); Splendid — Częstochówka.

12 sierpnia Częstochówka — Ogniwo; Ascola — Gwiazda (Z).

19 sierpnia Ogniwo — Ascola; Gwizda (Z) — Splendid.

Kluby stojące na pierwszem miejscu są gospodarzami. Litera „Z" oznacza Zawiercie; litera „C" Częstochowa i litera „M" Myszków.

Przewodniczący
(—) Dr. Franke Alfred.

Sekretarz
(—) Szmerdt Bolesław.

ZE SWIATA

(×) Ile wyniosłaby podwyżka płac zarobkowych dla wszystkich robotników w Niemczech?

Ostatnie wykazy statystyczne stwierdzają, że ogólna ilość robotników pracujących w przemyśle w Niemczech wynosi w r. 1927 — 10 miljonów osób obojga płci. — Wszystkie omal związki zawodowe niemieckie wystawiły obecnie żądania podwyżki płac zarobkowych, które dają się reasumować w wysokości 5 fenigów za godzinę pracy.

Gdyby żądania te zostały ogólnie uwzględnione przez przemysłowców, to kalkulacja, opierająca się na 8-godzinnym dniu pracy, dowiodłaby, iż podwyżka płac dla ogółu robotników w Niemczech musiałaby wynieść 1 miljard 122 miljony marek rocznie. Ponieważ kapitał ogólny przemysłu niemieckiego grawituje na około sumy 16 miljardów marek, przeto podwyżka ta pochłonęłaby prawie 7 proc. kapitału. Zdaje się, iż część tylko przedsiębiorstw przemysłowych w Niemczech zgodzi się na udzielenie żądanej podwyżki.

(×) Piewcy proletarjatu każą sobie płacić.

Dzienniki moskiewskie komunikują, że rząd sowiecki ma dokonać na koszt państwa wydania dzieł sławnego pisarza rewolucyjnego Maksima Gorkiego. Gorkij sprzedał państwu proletarjackiemu prawa autorskie za skromną sumę... 362,000 dolarów.

(×) Śmierć najbogatszego człowieka w Anglji.

Przed dwoma dniami w majątku swoim Saint Albans, w odległości kilku mil od Londynu, zmarł w 65 roku życia sir Dawid Yule, człowiek, który uchodził za największego bogacza w całej Wielkiej Brytanji. Pozostawiony przezeń majątek oceniony jest na 20 miljonów funtów szterlingów.

Całą tę ogromną spuściznę dziedziczy córka sir Dawida Yule, 24-letnia Gladys. Piękna ta dziewczyna ma upodobania bardzo skromne i wymagania bardzo małe. Cieszy się ona ogromną popularnością wśród mieszkańców miasteczka Bricket-Wood, sąsiadającego z majątkiem ziemskim jej ojca, w którym przebywa większą część roku. Piękna Gladys bowiem przenosi ciche przyjemności wsi nad wszelkie przyjęcia, bale, widowiska i inne rozkosze wielkiego miasta. Dziedziczka olbrzymiej fortuny jest wybitną amazonką. Z zamiłowaniem uprawia sport jazdy konnej. Na terenie swoich włości urządziła wielką hodowlę koni i wspaniałe stajnie wyścigowe. Codzień o świcie niemal można ją spotkać w stajniach, zajętą nadzorowaniem ukochanych swych rumaków.

Zmarły sir Dawid Yule, urodzony w Edynburgu, jako młody chłopak udał się do Indji, gdzie w Kalkucie wszedł w spółkę ze swym wujem, którego interesa handlowe znajdowały się już w dużym rozkwicie. Energiczny młodzieniec objął niebawem kierownictwo 80 z górą towarzystw bawełnianych, węglowych, zbożowych itd., na których zrobił olbrzymi majątek.

(×) Co prędzej?

Pewien lekarz angielski, M. Smithson, doszedł do wniosku na podstawie przeprowadzonych przez siebie licznych obserwacji, iż ludzie czytają dwa razy szybciej, niż mówią. Całe szczęście!...

Złoty medal na Wystawie w Katowicach 1927 r. -019
Zastępca na Częstochowę I. LEWKOWICZ-Częstochowa, Narutowicza 15.

Ludzie, którzy przyciągają pioruny.

W Frankfurcie nad Menem zanotowano następujące wydarzenie: W tych dniach wybrał się na wycieczkę za miasto niejaki H. Lassman. Zaskoczyła go burza, w czasie której Lessman rażony został śmiertelnie piorunem. Nie było w tem nic nadzwyczjnego gdyż iluż to ludzi ginie podobną śmiercią, gdyby nie szczególne okoliczności, dotyczące tej sprawy.

Lessman był dziwnie przez piorun prześladowany. W r. ub. dwukrotnie był porażony, zawsze jednak zdołano go uratować. Niemniej jak mawiał do znajomych był przekonany, że od pioruna zginie, a to się sprawdziło.

Podobnie było z kupcem francuskim, Cezarem Beltran który zmarł ubiegłego roku w Lugdunie. Beltran był ni mniej, ni więcej, tylko pięć razy rażony przez piorun, miał jednak więcej szczęścia od Lassmana. Po raz pierwszy raził go piorun, gdy miał lat 20. Pracował wtedy na polu. Piorun zdarł z niego ubranie, nic mu jednak nie zrobił. W tym samym roku miał podobną przygodę, opłacił ją jednak utratą jednego oka.

Łatwo zrozumieć, że od tego czasu Beltran ogromnie obawiał się burzy. Opuścił dom, w którym do owego czasu mieszkał i przeniósł się do innego, na którym był umieszczony piorunochron. Mijały lata i stopniowo przestał się obawiać pioruna.

W tym czasie przyjął posadę dzwonnika w miejscowym kościele. Pewnego dnia podczas burzy piorun uderzył w wieżę owego kościoła i zabił człowieka, który się w niej schował, a dzwonnika, oddalonego od tego miejsca o klika metrów, lekko zranił.

Dawny strach opanował znów Beltran'a. Aby móc spać bezpiecznie, kazał dorobić do łóżka szklane nogi, spoczywające na gumowych izolatorach. Poprzysiągł też sobie, że nigdy nie wybierze się na żadną wycieczkę. Jednakże z okazji 18-letniej rocznicy urodzin syna, dał się na nią namówić i wtedy znowu spotkał się z piorunem.

Szukając schronienia przed burzą, schowali się — ojciec z synem — pod drzewem. W parę sekund później uderzył w owe drzewo piorun i zabił chłopca. U Beltran'a skończyło się na strachu.

Dwa lata przed śmiercią Beltrana pomimo piorunochronu, uderzył piorun w jego dom. Powstał pożar, od którego spaliła się część domu. Beltran'owi nic się nie stało. Okazało się, że piorunochron był źle umieszczony i nie mógł uchować przed wypadkiem.

Beltran jednak umarł śmiercią naturalną.

OGŁOSZENIE.

N. E. 24095/28.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie, rewiru II-go pow. Częstochowskiego, JÓZEF SOLARCZYK, zam. w Częstochowie przy ulicy Gen. Dąbrowskiego nr. 8-a ogłasza, że w dniu 19 lipcą 1928 roku od godziny 10-ej zrana we wsi i gm. Mykanów odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Jacentego Kowalika, mianowicie: dwuch krów, dwuch koni i młocarni z kieratem, ocenionych na zł. 2800.

Dnia 2 lipca 1928 roku.

N. E. 2495/28.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie, rewiru II-go pow. Częstochowskiego, JÓZEF SOLARCZYK, zam. w Częstochowie przy ulicy Gen. Dąbrowskiego nr. 8-a ogłasza, że w dniu 19 lipca 1928 roku od godziny 10-ej zrana we wsi Rybna, gm. Mykanów odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Stefana Morawskiego, mianowicie: dwuch krów, ocenionych na zł. 700.

Dnia 2 lipca 1928 roku.

N. E. 2269/28.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie, rewiru II-go pow Częstochowskiego, JÓZEF SOLARCZYK, zam. w Częstochowie przy ulicy Gen. Dąbrowskiego nr. 8-a ogłasza, że w dniu 19 lipca 1928 roku od godziny 10-ej zrana we wsi Krasawa, gm. Olsztyn odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Antoniego Grabowskiego, mianowicie: drzewa budulcowego, ocenionego na zł. 700.

Dnia 27 czerwca 1928 roku.

N. E. 2197/28.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie, rewiru II-go powiatu Częstochowskiego, JÓZEF SOLARCZYK, zam. w Częstochowie, przy ulicy Gen. Dąbrowskiego nr. 8-a ogłasza, że w dniu 20 lipca 1928 roku od godziny 10-ej zrana w Częstochowie przy ul. Kościuszki nr. 31 w mieszkaniu W. Morawiaka odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Józefa Wójcika, mianowicie: fortepianu, ocenionego na zł. 5000.

Dnia 11 lipca 1928 roku.

Komornik Sądowy J. Solarczyk.

WYDZIAŁ POWIATOWY SEJMIKU W RADOMSKU

ogłasza niniejszem ustną licytację na budowę dróg: Brzeźnica — Chabielice na przestrzeni 3 klm.; Koniecpól — Lelów na przestrzeni 2 klm.

Licytacja odbędzie się w dniu 23 lipca 1928 roku, o godz. 10-ej rano, w lokalu biura Wydziału Powiatowego w Radomsku, in minus od sumy Zł. 80.000 (ośmdziesiąt tysięcy złotych) na budowę drogi Brzeźnica—Chabielice i zł. 51.900 (pięćdziesiąt jeden tysięcy dziewięćset złotych) na budowę drogi Koniecpól — Lelów.

Stawający do licytacji obowiązani złożyć w Kasie Wydziału Powiatowego depozyt w wysokości 5 proc. zaofiarowanej sumy w gotówce lub papierach procentowych.

Bliższe warunki licytacji, oraz plany i kosztorysy na budowę dróg są do przejrzenia w Zarządzie Drogowym w Radomsku.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego w z (—) Piwnicki

Kino „UCIECHA"
ul. Dąbrowskiego Nr. 12.
W sobotę 14 i niedzielę 15 lipca 1928 roku.
Krzesło tylko 1 zł. Loża 1,50. Poca. w sobotę o 4,15, w niedzielę, o 3. Ostatni seans o g. 9,15

OTWARCIE KINA! Wielki podwójny program w 14 aktach pod tytułem TYLKO 2 DNI
ZIGANO, Herszt rozbójników
Ultra sensacyjny dramat w 2 serjach o 12 aktach całość razem. W głównej roli bandyty Zigana i prekekta policji ulubieniec całego świata **Harry Peel.**
Nad program: amerykańska komedia w 2 akt. z Ferdikiem i Nordkiem „Zwarjowane wyścigi"
UWAGA: Od poniedziałku 16 do piątku 20 lipca kino z powodu dalszego remontu będzie zamknięte. W sobotę 21 lipca wielki podwójny program.

Na co wydaje pieniądze młodzież w Rosji sowieckiej?

Okręgowy sowiet sanitarno - oświatowy w Leningradzie opublikował w tych dniach ciekawą statystykę, dotyczącą wydatków czynionych przez młodzież robotniczą, zamieszkałą w jednej z dzielnic Leningradu. Komentując ankietę tę, „Krasnaja Gazeta" stwierdza, że najbar[illegible] rzucająca się w oczy jest o[illegible]zność, iż młodzież robotnicza Leningradu wcale nie myśli o oszczędzaniu. Ani jeden z młodocianych robotników nie ma żadnych oszczędności. Natomiast każdy z nich ma długi, które rosną w miarę zwiększania się dochodów (czem większa zdolność kredytowa, tem większe długi). Prawie wszyscy uczestnicy ankiety oświadczyli, że ich zarobki nie wystarczają na pokrycie kosztów utrzymania i na odzież. Jednym z głównych wydatków leningradzkiej młodzieży robotniczej jest tytoń. Na papierosy wydaje młodociany robotnik w Leningradzie przeciętnie 8 rubli miesięcznie, a nie brak i takich którzy, zarabiając na miesiąc 60 rubli, wydają na palenie 15 rubli.

Nie mało wydaje się też na alkohol (przeciętnie 4—5 rubli miesięcznie). Pewien robotnik, zatrudniony w fabryce „Elektrosila", zarabiający miesięcznie 40 rubli, wydaje na wódkę 15 rubli.

Że w podobnych warunkach młodocianym robotnikom brak jest pieniędzy na rzeczy ważniejsze, jest dla każdego jasne. Nic więc dziwnego, że bielizna prawie wszystkich młodych robotników leningradzkich znajduje się w stanie opłakanym. Młodzieniec posiadający 5 garniturów bielizny uchodzi powszechnie za burżuja. Po większej części garderoba młodego robotnika składa się prócz ubrania z dwóch garniturów bielizny.

Młodzież robotnicza — stwierdza dalej „Krasnaja Gazeta" — abonuje bardzo mało pism i wydawnictw naukowych.

Dziewczęta — robotnice, na pierwszy rzut oka, zdają się być oszczędniejsze od mężczyzn. Niektóre z nich, zarabiające około 60 rubli, odkładają miesięcznie do 17 rubli. Przeciętny dług młodej robotnicy jest o połowę mniejszy od przeciętnego długu młodego robotnika. Ponadto dziewczęta chętniej spłacają swe długi. Ale za to robotnice wydają bardzo dużo pieniędzy na rozmaite środki kosmetyczne, słodycze i na jedwabne pończochy. Na kosmetykę i manicure robotnice wydają miesięcznie od 20 kopiejek do 5 rubli, przyczem wydatek ten rośnie proporcjonalnie do wzrostu płacy zarobkowej.

Podobnie, jak mężczyźni, nie troszczą się kobiety prawie o stan garderoby, przedewszystkiem bieliżny. Jedna z młodocianych robotnic leningradzkich, zarabiająca miesięcznie 130 rubli, oświadczyła z dumą, że posiada aż trzy garnitury bielizny. Ale za to wszystkie robotnice kupują sobie codziennie niemal słodycze. Jedna z robotnic oświadczyła, iż przy zarobku miesięcznym 90 rubli, wydaje na słodycze 10 rubli, a na inne artykuły spożywcze 20 rubli miesięcznie. Przy tem uskarżają się młodociane robotnice, że zarobki ich nie wystarczają na pokrywanie kosztów utrzymania.

Przypominamy, że czas odnowić prenumeratę na m-c LIPIEC i kwartał 3-ci

Co usłyszymy dziś przez radjo?

NIEDZIELA, 15 LIPCA.

Warszawa — fala 1111 m. moc 10 kw.

10'15—11'45 Trans. nabożeństwa z Katedry Poznańskiej. 12'00—12'10 Sygnał czasu, hejnał, oraz kom. 12'10—15'55 Przerwa. 15'55—16'00 Kom. meteor. 16'00—16'20 Hodowla matek pszczelich — wygłosi p. K. Bajorek. 16'20—16'40 Zbiór roślin lekarskich — wygłosi prof. J. Biegański. 16'40—17'00 Najważniejsze wiadomości i wskazania rolnicze — wygłosi p. S. Mędrzecki. 17'00—18'30 Koncert popularny. 18'30—18'50 Rozm. 18'50—19'15 Dzieje ruchów rewolucyjnych w Rosji — wygłosi prof. L. Kulczycki. 19'15—19'45 Przerwa. 19'45—20'10 Najważniejsze odkrycia w 1928 roku — wygłosi inż. Eug. Porębski. 20'15 Koncert popularny Filh. Warsz. 22'00—22'05 Sygnał czasu, oraz kom. 22'05—22'20 Kom. PAT. 22'20—22'30 Kom. i nadpr. 22'30—23'30 Muzyka taneczna z restauracji „Oaza".

PONIEDZIAŁEK, 16 LIPCA.

12'00—13'00. Muz. z płyt gram. 13'00—13'10. Sygnał czasu, hejnał, kom. 13'10—15'00. Przerwa. 15'00—15'20. Kom. 15'20—16'30 Przerwa. 16'30—16'45 Tygodniowy przegląd komunikacyjny — wygłosi p. T. Strzetelski. 16'45—17'00 Przerwa. 17'00—17'25 Program dla dzieci. 17'25—17'50 Zagadnienie przygotowania nauczycieli szkół średnich w zakresie geografji — wygłosi dyr. P. Sosnowski. 17'50—18'00 Przerwa. 18'00—19'00 Trans. muzyki z Wilna. 19'00—19'20 Rozm. 19'20—19'30 Przerwa. 19'30—19'55 Lekcja jęz. franc. 19'55—20'05 Komunikat roln. 20'05—20'15 Nadpr. i kom. 20'15—20'30 Przerwa. 20'30 Koncert międzynarodowy (trans. z Wiednia do Berlina Pragi i Warszawy). 22'00—22'05 Sygnał czasu, komunikaty. 22'05—22'20 Kom. P. A. T. 22'20—22'30 Kom. oraz nadpr.

NIEDZIELA, 15 LIPCA.

Katowice — fala 422 m. moc 12 kw.

10'15—11'45 Trans. nabożeństwa z Katedry Poznańskiej. 12'00—12'10 Sygnał czasu, kom. oraz hejnał. 12'10—16'00 Przerwa. 16'00—16'20 Ogrodnik śląski — wygłosi p. W. Włosik. 16'20—16'40 Odczyt rolniczy z Warszawy. 16'40—17'00 Odczyt rolniczy z Warszawy. 17'00—18'30 Koncert popularny. 18'30—18'50 Rozm. 18'50—19'15 Ze świata — odkrycia, zdarzenia, ludzie — wygłosi inż. S. Nitsch. 19'15—19'45 Przerwa. 19'45—20'10 Odczyt z Warszawy. 20'15—22'00 Trans. koncertu wieczorowego z Warszawy. 22'00—22'30 Sygnał czasu oraz komunikaty. 22'30—23'30 Trans. muz. i tanecznej.

PONIEDZIAŁEK, 16 LIPCA.

16'40—17'00. Kom. Polsk. Zw. Zrzess. Gosp. Woj. Śl. 17'00 — 17'25. Transm. z Warszawy. Program dla dzieci. 17'25—17'50 Działalność Ossolineum z okazji jubileuszu — wygłosi dr. A. Bar. 17'50—18'00 Przerwa. 18'00—19'00 Trans. muz. tanecznej. 19'00—19'20 Rozm. 19'20—19'30 Kom. Strażactwa śląskiego. 19'30—19'55 Współczesne malarstwo polskie — Jacek Malczewski — wygłosi dr. E. Łepkowski. 19'55—20'20 Skarbowość państwowa — wygłosi dr. M. Bielak. 20'20—20'38 Przerwa. 20,30—22,00 Trans. koncertu z Wiednia. 22,00—22,30 Sygnał czasu oraz komunikaty.

W najlepszy sprzęt **Radjowy** wyposażyć się można w firmie **F. Blachowicz i Syn** w Częstochowie, ul. Kościuszki Nr. 8 tel. 268. Tamże informacje i ładowanie akumulatorów.

ZAKŁAD HOTLARSKO-MECHANICZNY 1765 przy ul. Jasnogórskiej 26 poleca najtańej piece kąpielowe miedziane oraz wentylatory kowalskie nadające się do najcięższych robót.
W. ŁOCHOWSKI.

Rozpoczynają się wykłady buchalterji (poled. i w kompl.) na okres wakacyjny
R. GERMAN-SZUMACHEROWA
kier. kurs. handlowych
ul. Dąbrowskiego Nr 5-a mieszk. 5, front II-gie piętro 1959
Tamże Szkoła Pisania na Maszynach.

HUMOR i SATYRA

Dziwne wydarzenie.

— Wyobraź sobie, mój Wicek spadł z drabiny, mającej 50 stóp wysokości i nic sobie nie zrobił!

— To niemożliwe!

— A tak, bo spadł zaraz z pierwszego szczebla.

Na polowaniu.

— Cóż u licha? Widziałem najwyraźniej, że po moim strzale zając wywrócił koziołka...

— To zapewne z radości, że nie został trafiony.

U dentysty na prowincji.

— Co, za wyrwanie zęba piętnaście złotych? Strasznie drogo.

— Proszę pana ta cena jest w zupełnym porządku. Jest ona obliczona na zasadzie płacy dwudziestu złotych za godzinę pracy.

Nie wie, o której wrócił.

— Późno, Jasiu, wróciłeś do domu?

— Bodajże nad ranem, ale godziny dokładnie nie wiem.

— Czemuż?

— Bo właśnie żona cisnęła we mnie zegarem.

Podczas sprzeczki.

— Nie sądź znowu, ażebym był głupi, aż do tego stopnia.

— A do jakiego?

Nic nie szkodzi.

— Czesiu, nie dłub w nosie!

— A dlaczego?

— Raz był wypadek, że chłopiec, który dłubał w nosie, złamał sobie palec.

— To nic nie szkodzi, proszę pana, bo i tak zostały mu jeszcze cztery do dłubania.

NA SZCZĘŚCIE.

On. — Podobno ten biedny Jackson tkwi po uszy w długach.

Ona. — Oh!... na szczęście jest małego wzrostu. (Black Cad.)

U krawca.

Zdumiewającej W tem miejscu posiada pan akurat taką samą miarę, jak Apollo Belwederski.

FABRYKA PAPY DACHOWEJ
M. BEMA
Częstochowa, Olsztyńska 1. Tel. 293
Poleca znane ze swej dobroci wyroby.

FARBY, POKOST CEMENT i GIPS
POLECA FIRMA:
H. IMICH
w Częstochowie Aleja 16. Tel. 97.

LEKARZ - DENTYSTA
MICHAŁ GREJNIEC
I-sza Aleja Nr. 10 Telefon Nr 2-59.
Przyjmuje codziennie od 9-1 od 5-7 w
Choroby zębów i jamy ustnej
ZĘBY SZTUCZNE 1835

Łamigłówka sylabowa № 104.

Ułożona przez „Szczerbca".

Z następujących sylab ułożyć 17 wyrazów, których początkowe litery, czytane z góry na dół, utworzą imię i nazwisko słynnego powieściopisarza polskiego.

Sylaby: bel — za — e — — za — y — ka — bie — cy — gibt — so — ro — ko — ko — gia — men — e — le — szu — mie — lu — cze w — e — no — ro — mil — li — he — kul — so — i — gna — ściwsz — war — ski — wa tan — łoc — i — słów — i — kw — kin.

Znaczenie wyrazów: 1) Przyrząd stolarski, 2) Imię żeńskie, 3) Rzeka afrykańska, 4) Miły kwiat, 5) Samogłoska, 6) Ptak leśny, 7) Król polski, 8) Imię męskie, 9) Kraj w Afryce, 10) Zwierz azjatyckie, 11) Wódz polski z roku 1794, 12) Przyrząd krawiecki, 13) Pierwsza książka do czytania, 14) Stolica Polski, 15) Część mowy polskiej, 16) Przylądek azjatycki, 17) Spółgłoska.

Rozwiązanie powyższej szarady sylabowej nr. 105 nadsyłać do Red. „Gońca Częstochowskiego" do dnia 18 b. m. przyczem uprzejmie prosimy o zaznaczenie na kopertach, że zawiera rozwiązanie szarady.

Za dobre rozwiązanie Redakcja wyznaczyła trzy nagrody: 1) powieść dwutomową, 2) powieść jednotomową i 3) pocztówki artystyczne.

Nagrody rozdane zostaną drogą losowania.

Rozwiązanie łamigł. kryształowej № 103

S
I Ł O
Ł O T O
J A D W I G A
S K A W K A
K C J A
U K O

Dobre rozwiązanie szarady kryształowej nr. 103 nadesłało 27 osób.

Przez losowanie nagrody otrzymują: I—(powieść dwutomową: „Hasła", Gruszeckiego) p. Irena Bednarczykówna, ul. Bór nr. 28, II—(powieść jednotomową „Z oparów krwi", Kalinowskiego p. Roman Czeladzki, Komisarjat P. P., III — (pocztówki artystyczne) p. Janina Cebulanka, Dom jabr. nr. 9.

Wymienione powyżej osoby proszone są o przybycie do Redakcji naszego pisma do godziny 2-ej pp. (II Aleja 52-, celem odbioru nagród.

Lekarz dentysta
ARTUR BRONIATOWSKI
I-sza Aleja Nr. 8. 214
Przyjmuje codz. od 9—1 i od 3—7 w.

HEMOROIDY
STAN ZAPALNY · KRWAWIENIE
SWĘDZENIE
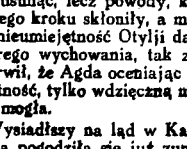
USUWA
HEMORIN-KLAWE

16) MARJA Z. SCHWARTZ.

PASIERBICA

Agda podała mu rękę. W jej przepięknych oczach łzy błyszczały i widać było, że w myśli też same przechodziła teraz cierpienia, jakie jej sprawił człowiek, który obecnie stał przed nią i swoim ponurym palącym wzrokiem ją pochłaniał.

— Sprawiłem pani ciężką boleść, — rzekł po cichu: — mówią powszechnie, że kto z niewinnych oczu jedną łezkę wyciśnie, ciężką ściąga na siebie winę. Łzy Agdy spadają więc na moją głowę i stają się ciężarem, który mnie do ziemi przygniata.

Przy tych ostatnich słowach głos Halfdana był rzeczywiście pełen żalu i boleści.

— Nie mów pan tego; przeszłość zapomnianą jest odtąd na zawsze i serce moje czuje szczerą przyjaźń dlatego, który matkę moją uszczęśliwił. Jako dziecię, można być samolubem, jako kobieta uczymy się myśleć o czemś lepszem, jak o własnem tylko szczęściu. Jej pomyślność znaczy mi teraz daleko więcej, niż moja własna i dlatego nie jest dla mnie niemożebnem uczucie prawdziwej przychylności dla męża mojej matki.

— Możeż to być — Halfdan uchwycił jej rękę i gorąco uścisnął w obu dłoniach swoich. — Dzięki tysiączne dzięki!

Pułkownik wszedł do pokoju lecz Halfdan nie prędko jeszcze puścił rękę swej pasierbicy. Jak on ją kochał, o tem przekonywało każde uderzenie jego serca; byłby chętnie życie swoje oddał, gdyby przynajmniej zebrać mógł do grobu tajemnicę, że i on również od niej był kochanym.

W chwili, kiedy dusza Halfdana tak potężnem miotana była z uczuciem, pułkownik opowiadał z najdrobniejszemi szczegółami o niefortunnym wypadku wicehrabiego, a mianowicie jak tenże wyjechawszy z rana do zwierzyńca, razem ze swoim wierzchowcem upadł. Starzec był bardzo zmartwiony tem nieszczęściem towarzysza podróży, które i na Agdzie widocznie przykre uczyniło wrażenie.

Podczas śniadania rozmawiano o dalszej podróży. Pułkownik zamierzał wieczornym pociągiem udać się do Szczecina, skąd postanowił statkiem parowym odpłynąć do rodzinnego kraju.

Halfdan był również w drodze do Szwecji, gdzie pragnął nabyć jaką posiadłość wiejską na letnie mieszkanie żony. Pierwotnie, chęcią jego było zatrzymać się kilka dni w Berlinie, skąd miał przez Hamburg popłynąć do swej ojczyzny; ale taki plan podróży łatwo było odmienić; zgodzono się, że resztę drogi odbędzie w towarzystwie pułkownika i jego żony.

Interesa bankierskie i wszelkie wynikające z nich stosunki były nie raz dla Halfdana rzeczą podrzędną. Podczas, kiedy Agda muzea zwiedzała, on załatwił najniezbędniejsze sprawy i gdy nadeszła chwila odjazdu był już zupełnie gotowy do podróży. Skoro jeszcze i lekarz zapewnił go, że życiu wicehrabiego najmniejsze nie groziło niebezpieczeństwo, przeto opuścił stolicę państwa pruskiego, nie myśląc wcale o owem zajściu z panem Armandem.

Podróż z Berlina do Szczecina koleją żelazną, a stąd na parowcu do Kalmaru, przeszła Halfdanowi tak szybko, jak gdyby tylko jedną godzinę trwała. W ciągu całego tego czasu postępował tak przezornie i rozumnie, że w Agdzie ani na jedną chwilę nie obudził podejrzenia, że to ona właśnie była przedmiotem jego najgwałtowniejszej miłości. Postanowił on sobie i dotrzymał, że bądź co bądź postępowania tego nie zmieni, i że Agda nigdy się nie domyśli, jak niebezpieczną była rywalką własnej matki.

Mieli oni oboje niewyczerpany przedmiot do rozmowy, bo tym przedmiotem była matka i brat, dwie najdroższe na świecie dla Agdy osoby, od których ona od lat kilku bardzo niedostatecznie odbierała wiadomości, listy bowiem Otylji do córki nie tylko były krótkie i czcze, ale nawet z czasem stawały się coraz rzadszemi.

Agda to zaniedbanie ze strony matki przypisywała głównie ojczymowi. Często, kiedy po długiem, bolesnem wyczekiwaniu odebrała jaki trzy lub czterowierszowy liścik, z niewypowiedzianą goryczą myślała o nim, jako jedynej przyczynie takiego zapomnienia matki. Teraz wszystkie te żale i cierpienia zostały przebaczone; wszakże teraz mogła ciągle mówić o ukochanej, wszakże miała sposobność dowiedzieć się, jak jej życie w ciągu tych lat bolesnego rozłączenia upływało, a to było nieopisanem szczęściem dla Agdy. Herman był dla jej serca, drogim nieznajomym, o którym wiele myślała i o którym często śnił.

Miała ona tysiące pytań na ustach. Czy brat był ładnym chłopcem, czy zdolnym w naukach, czy był roztropny, czy miał dobre, szlachetne serce? O tem wszystkiem musił jej opowiadać Halfdan, a czynił to z taką chęcią i gotowością, z jaką zakochani spełniają każde życzenie ukochanego przedmiotu.

Halfdan umiał pięknie opowiadać i najzwyczajniejsze rzeczy przedstawiał w sposób niezmiernie zajmujący. Bolało go wprawdzie mówić ciągle o Otylji, ale znosił to cierpliwie i nie spróbował ani jednego razu nawet sprowadzić Agdę na inny temat.

Opowiadał on pomiędzy innemi, że przymuszony był Hermana z domu usunąć, lecz powody, które go do tego kroku skłoniły, a mianowicie nieumiejętność Otylji dania mu dobrego wychowania, tak zręcznie ubarwił, że Agda oceniając jego delikatność, tylko wdzięczną mu za to być mogła.

Wysiadłszy na ląd w Kalmarze, Agda pogodziła się już zupełnie z powtórnem małżeństwem swej matki, uważała Halfdana jako człowieka, zasługującego najsprawiedliwiej na jej szacunek i przyjaźń i odtąd nieodmawiała mu ich też bynajmniej.

Pułkownik chciał, ażeby Halfdan pojechał razem z nimi do Stjernvik, dziedzicznej majętności rodziny Brunnenkrona, leżącej o kilka mil tylko od Kalmaru, i, mimo oporu Halfdana, stawiającego rozmaite przeszkody, zamiar swój do skutku przyprowadził, przedstawiając mu że w jego sąsiedztwie jest do sprzedania kilka pięknych majątków, które jego zdaniem najzupełniej odpowiadały wymaganiom Halfdana i które mu obejrzeć należało.

(d. c. n.)

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI. Kierownik Literacki JAN BARYLSKI.
Odbito na maszynie rotacyjnej we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego".